



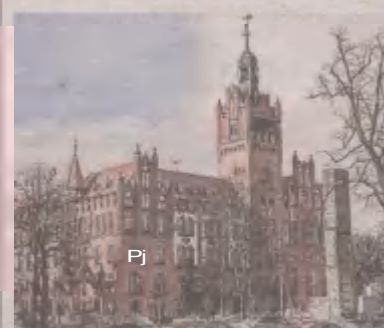
9 770137 952022



Gratka Nieruchomości: Jak zrobić remont w weekend?

Słupski ratusz odzyskuje dawny blask. Koniec całego remontu do 2019 r.

STRONA 4



FOT. LUBASZ CAPIA

REKLAMA

acojeśu TO TY
TERAZ WYGRASZ?

KUMULACJA

3111111111

Graj w LOTTO

Osobowość Roku 2017 coraz bliżej finału. Głosowanie tylko do piątku

STRONA 4

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

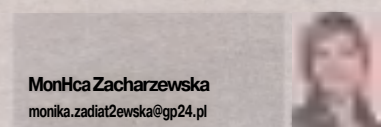
POMORZA



Wtorek 6 lutego 2018

Po huraganach medykamenty były przechowywane z nieodpowiedniej temperaturze

Szczepionki zamiast do utylizacji mogły trafić do pacjentów

Monika Zacharzewska
monika.zadziat2ewska@gp24.pl

Zdrowie

Kilkaset osób w Polsce, w tym noworodki, mogło dostać szczepionki, które nadawały się tylko do utylizacji. Pomorski Inspektorat Farmaceutyczny uspokaja, że nie ma informacji o takich przypadkach w naszym województwie i zapewnia, że kontroluje na bieżąco apteki i sposoby przechowywania leków.

Rzecznik Głównego Inspektora Farmaceutycznego nieukrywa zaskoczenia i szoku. Okazuje się, że około 300 osób w kraju mogło dostać szczepionki, które były źle przechowywane i z tego powodu powinny zostać zutylizowane, bo były przechowywane w zbyt wysokiej temperaturze.

Chodzi o szczepionki o nazwach Euvax B, Engerix B, Bexsero, Clodivac, Boostrix, Typhim VI, Verorab. Preparaty przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, meningokokom, pneumokokom, tężcowi, gruźlicy, wściekliczynie, ospie wietrznej. Miały być one podawane nawet noworodkom, choć zamiast w przychodniach,

powinny znaleźć się w punktach utylizacji medykamentów.

Problem ma dotyczyć wielu województw. Natomiast w Pomorskim Wojewódzkim Inspektoracie Farmaceutycznym, usłyszeliśmy, że u nas nie można mówić o klęskach. Jak nas poinformowano w inspektoracie w Gdańsku, inspektorzy na bieżąco, codziennie zajmują się kontrolowaniem sposobów przechowywania leków w aptekach, również tych szpitalnych. Sprawdzają działanie chłodziarek, temperaturę przechowywania szczepionek oraz monitorują rejestr temperatur, który każda placówka musi prowadzić.

W Pomorskim Wojewódzkim Inspektoracie Farmaceutycznym zapewniają, że choć jednostkowo odnotowują uchybienia, to preparaty, których jakość przechowywania budzi wątpliwości, są natychmiast utylizowane i nie trafiają do pacjentów.

Potwierdza to sanepid, który monitoruje sytuację ze szczepionkami. - Największy kłopot ze źle przechowywanymi szczepionkami pojawił się poprzedniego huraganu w Lubuskiem. U nas w czasie nawałnicy w niektórych miejscach też doszło do tzw. przerwania łańcucha chłodniczego, jednak preparaty, które w tym czasie nie były przechowywane w odpowiedniej tempera-

turze, zostały od razu zabezpieczone i zutylizowane - mówi Aneta Bardoń, kierownik epidemiologii w wojewódzkim sanepidzie w Gdańsku. Dodaje ona, że apteki przychodnie w takiej sytuacji ponoszą tylko koszty utylizacji, bo szczepionki finansuje Ministerstwo Zdrowia.

O problemach w niektórych województwach ma zostać poinformowana prokuratura, bo mogło dojść do narażenia pacjentów na utratę zdrowia i życia. Źle przechowywana szczepionka nie działa, a ponadto może wywoływać objawy niepożądane. ©

PODISKUTUJ NAWWWW.GP24.PL



Zima

Będzie mroźnie,
ale nie wszędzie
pojeździmy na sankach

Wczoraj i w nocy posypało w Słupsku trochę śniegiem, także dzisiaj możemy się spodziewać przelotnych opadów. W regionie jest bardziej

biało, zwłaszcza na Kaszubach, w okolicach Kartuz i Kościerzyny, gdzie wczoraj warstwa śniegu sięgała 17 centymetrów. - Zima jeszcze

potrzyma - mówi Krzysztof Ścibór z Biura Prognoz Pogody Calvus. - Do końca tygodnia ma być mroźno i słonecznie. (MARA)

Wojna o edukację seksualną. PO ma własny projekt

Shuffsk

W słupskim ratuszu rozgorzała nowa wojna. Tym razem dotyczy wychowania seksualnego młodzieży. Na ostatniej sesji prezydent Robert Biedroń chciał doprowadzić do przegłosowania swojego projektu uchwały w tej sprawie. Radni go odrzucili. Także ci z PO. Tymczasem wczoraj na własnej konferencji działacze PO zapowiedzieli konsultacje swojego własnego projektu o edukacji seksualnej.

STRONA 3

Dzień walki z rakiem toniędynczas na kontrolę zdrowia. Lekarze zachęcają do profilaktyki.

STRONA 5

Pogoda w regionie

Dzisiaj
1°C
-3°C



Barometr
1020 HPa
Wiatr
zach. 3-2 km/h
Uwaga
będzie mroźno

Środa
-2°C

Czwartek
-1°C

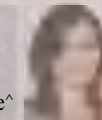
Piątek
-1°C





Uwaga: pogodnie i mroźno

Magdalena
Olechnowicz
ma^lmaoledm^pdAaje^


SEKSJEST
TEMATEM
CHWYTLIwym

Komentarz

Wystarczy, że słowo „seks” pojawiło się w tytule najnowszej premiery Nowego Teatru, tobiety sprzedały się na najbliższe kilka miesięcy. Niepotrzebna była nawet żadna promocja czy też recenzja. Seks sprzedajesz sam przez się. A zapraszając widzów na „Seks...” w okresie okołowalentynkowym, teatr ubił naprawdę niezły biznes. Nie tylko teatr wykorzystuje koniunkturę czy też prostymi słowy mówiąc „chcę na seks”. Każdy ma

swój interes do ugrania. I prezydent Słupska, wprowadzając pod obrady rady projekt uchwały o edukacji seksualnej, i politycy PO, którym projekt się nie spodobał, bo mają swój lepszy.

Pomijając fakt, że poziom wiedzy nastolatków o seksie jest co najmniej mierny, a edukacja, która jest w szkołach, no bo przecież jest, nie zawsze spełnia swoją rolę, mam podejrzenie, że ktoś jednak chce coś ugrać.

Kilka miesięcy temu Anja Rubik ruszyła z akcją #sexedpl, która miała na celu poprawienie świadomości Polaków w sprawie edukacji seksualnej. Modelka zaprosiła do współpracy wiele znanych osób, m.in. prezydenta Słupska, z którym się przyjaźni. Teraz modelka idzie za ciosem i postanowiła wydać podręcznik do edukacji seksualnej. Czy trafi do słupskich szkół? Póki co, projekt uchwały przepadł.

Od dzisiaj dzieci witamy
na świecie w Słupsku

Rozmowa

Pierwszy dyżur na nowym oddziale ginekologiczno-położniczym w szpitalu w Słupsku prowadzić będzie doświadczony lekarz Marek Piliszczuk. Towarzyszyć mu będzie córka Paulina Piliszczuk, również lekarz ginekolog-położnik.

Dzisiaj po godz. 8 rano na świat może przyjść pierwsze dziecko urodzone w Słupsku po 16 latach, odkąd porodówkę przeniesiono do Ustki.

Tak; a ja jestem jedynym lekarzem na oddziale, dla którego będzie to druga przeprowadzka. Pamiętam tę ze stycznia 2002 roku, gdy zamienialiśmy Słupsk na Ustkę. Wówczas w przenosinach pomagali nam m.in. więźniowie, teraz robito profesjonalna firma. We wtorek rano na oddziale w Słupsku wszystko będzie gotowe.

Jednocześnie działac będą jeszcze oddział położniczy w Ustce?



Ginekolog-położnik Marek Piliszczuk będzie miał dziś pierwszy dyżur w Słupsku

Tak, tam zespół lekarzy i położnych będzie opiekował się pacjentkami, które urodziły dzieci wcześniej i są przed wyjściem do domu. Dziś i ewentualnie wśród rano będziemy przeprowadzali pozostałe pacjentki. Natomiast na dwa dni zawieszamy zabiegi planowe na ginekologii. Potem będziemy je przeprowadzać już tylko w Słupsku.

Ile dzieci ma szansę urodzić się w pierwszej dobie działania porodówki w Słupsku?

Cóż, w tej kwestii nie ma reguły. Na moim ostatnim dyżurze było czworo. Były jednak i talde dni, że nie było żadnego porodu, albo takie, gdy mieliśmy ich 12! Natomiast z okazji inauguracji oddziału w Słupsku pierwsze dzieci, które urodzą się tutaj, otrzymają upominki i małe wyprawki.

Czuje pan stres przed dzisiejszym dniem?

Jak dla lekarza będzie to dla mnie normalny dzień pracy. Cieszę się, że w nowych warunkach z dobrym sprzętem, w ładnym otoczeniu. Trochę stresuję się sprawami organizacyjnymi, ale jestem pewien, że wszystko dobrze poukładamy. Moje pacjentki ciężarne są podekscytowane, że będą rodziły w Słupsku, kilka dopytywało, czy na pewno dotrąją z porodem do tego terminu. Natomiast mnie w pracy na pierwszym dyżurze będzie towarzyszyła córka, bardzo się z tego cieszę.

Monika Zacharzewska

Wielkanoc bez granic,
czyli zaprosz w tym roku
na święta obcokrajowca

Akcja

Paulina Baran
paulina.baran@polskapress.pl

Ruszyła akcja „Wielkanoc bez granic”, organizowana przez Instytut Myśli Schumana. Rozpoczęła się już rejestracja rodzin. Cudzoziemców oraz liderów

Dzieło „Wielkanoc bez granic” jest kontynuacją „Wigilii bez


granic”. Polega na budowaniu relacji między Polakami a cudzoziemcami studiującymi lub pracującymi w Polsce. Dobre, osobiste relacje pomogą cudzoziemcom poznać naszą kulturę, tradycję i wiarę chrześcijańską. Celem tych działań jest pomoc w procesie stopniowego wrastania danej osoby w kulturę otaczającą ją społeczeństwa, czyli in-

kulturację. Czas świąt jest dobrym momentem, żeby - wykorzystując przerwę w zajęciach na uczelni czy w pracy - zaprosić cudzoziemców do naszych domów na śniadanie wielkanocne lub obiad wielkanocny. Wielu z nich przyjeżdża do nas z daleka i nie wraca na święta do swoich domów. Organizatorzy zamierzają dotrzeć do jak największej liczby cudzoziemców studiujących lub pracujących w Polsce oraz do polskich rodzin, które mogłyby ich gościć. Osoby chętne do wzięcia udziału będą mogły się zgłaszać na stronie: www.WielkanocBezGranice.com. ©®

• MiłWitriil

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 8488124

Zbigniew Marecki



KALENDARIUM

1633

Władysław IV Waza został koronowany w katedrze na Wawelu na króla Polski.

1863

Rozpoczęła się największa podoba powstania styczniowego bitwa pod Siemiatyczami, w której następnego dnia zwycięstwo odniosły wojska rosyjskie.

1&U

Został przedstawiony tzw. plan Pabsta, przewidujący 10-krotne zmniejszenie i przebudowę Warszawy.

1943

W oficynie kamienicy przy ul. Długiej 44/46 Niemcy odkryli skład broni i tajną drukarnię należącą do Narodowych Sił Zbrojnych. W wyniku strzelaniny zginęło kilku żołnierzy NSZ i kilku niemieckich policjantów. 80 konspiratorów i mieszkańców kamienicy zostało aresztowanych, następnie kobiety deportowano do obozów koncentracyjnych na Majdanku, a męczyzn rozstrzelano 12 lutego w Lasach Chojnowskich pod Warszawą.

1947

Józef Cyrankiewicz został premierem.

CYTATY Z TWITTERA

Tomasz Lis, dziennikarz

Mam głębokie przekonanie, że nawet najbardziej bolesna prawda nie zaszkodzi godności i dumie narodu oraz jego reputacji, jeśli jest on gotów się z nią zmierzyć. PiS uważa inaczej. Szanowni państwo z PiS - trzeba wierzyć w Polskę Polaków!

Patryk Jaki, PiS

Głupi P. Jaki. Zachciałomu się walczyć o dobre imię Polski. A dodatkowo zachciałomu powstrzymać rozkradanie polskich nieruchomości. Przecież dalej powinien mieć dostęp do nich zagranice całe świat, a nie tylko polski Skarb Państwa.

WALUTY Z 5.02.2018

USD	3,3357 (-)
EUR	4,1530 (-)
CHF	33765 (-)
GBP	4,6861 (-)

Poznański ko (+) certyfikacją będzie niepowtarzalny. Na (-) scenie w Grzeczynie. Na scenie zagrapu, będzie niepowtarzalny.

Dnia 4 lutego 2018 r. odszedł w wieku 84 lat
śp Franciszek Zubowicz

Ceremonia rozpocznie się 7 lutego 2018 r. o godz. 14.10 w kaplicy na Nowym Cmentarzu.

Msza żałobna o godz. 8.00 w kościele św. Faustyny. Prosimy nie przynosić kwiatów - będzie puszcza na rzecz Hospicjum. Pograżona w smutku Rodzina

Wyrazy współczucia koleżance **Marii Tybillewicz** z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy

Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku

NEKROLOGI

GŁOS
POMORZA

„Umarłych wieczność dotąd trwa
Dokąd pamięć im się płaci
Chwiejna waluta. Nie ma dnia
By ktoś wieczności swej nie stracił”

Zamieść nekrolog, kondolencje lub wspomnienia o najbliższych, którzy odeszli, w Głosie Pomorza i bezterminowo na stronie www.nekrologi.net



Ferie zimowe w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Zajęcia dla dzieci w godz. od 12 do 14 - do 11 lutego w cenie 5 zł. Dzisiaj „Sfilcowany świat”, jutro „Raz, dwa, trzy... Witkacy na nas patrzy”. Na zdjęciu spotkanie o temacie „Drugie życie tkaniny” (ŁC)

Turbomarihuana i dark internet. Na dzieci i młodzież czyhają nowe, groźne pułapki

Jacek Wierciński
jacek.wiercinski@polskapress.pl



niezakazanych przezprawo albo zwyczajnie... tańszych w produkcji. Choć terapeuci znacznie większą uwagę przywiązują do profilaktyki niż tropienia dilerów, to ostatnie skrajnie utrudnił tzw. dark internet, czyli „ciemny internet”, zwiększający anonimowość użytkowników i ograniczający ryzyko wpadki dla zamawiających i nadających przesyłki. Jak słyszemy, w ostatnich latach obok stale obecnego ryzyka uzależnienia (na które bardziej narażeni są nieletni użytkownicy) znacznie wzrosła też siła środków odurzających. Nawet „tradycyjne”, znane od dekad czy wręcz wieków substancje, są bowiem sztucznie wzmacniane i marihuana zamiast 3-4 procent THC może mieć dziś 7-10 lub nawet 30 proc. THC.

- Syntetyczne katynony i opioidy są tysiąc razy silniejsze od marihuany. Aktywna dawka wynosi w ich przypadku zdecydowanie mniej niż 1 miligram, a są takie, dla których jest to mikroskopijny ułamek 1 miligramy - tłumaczy dr Jędrzejko, wskazując na wzrost ryzyka zatrucia, także śmiertelnego.

Jak relacjonuje Anna Obuchowska, zastępcapomorskiego państwowego wojewódzkiego inspektora sanitarnego, w 2017 roku w naszym województwie zarejestrowano 139 przypadków podejrzenia zatrucia dopalaczami. Co prawda to mniej niż jeszcze rok wcześniej, gdy podobnych sygnałów było 160, ale wciąż jedyną sytuacją dotyczącą osób do 18. roku życia, a jedna na 10 - w wieku 13-15 lat.

Pomorski sanepid walczy z dopalaczami i narkotykami poświęcił niejedną kampanię, jednak, jak przekonują uczestnicy konferencji, profilaktyka i edukacja, zwłaszcza w szkołach, kuleje. Brak jest bowiem spójnych i dobrze przygotowanych programów skierowanych do uczniów.

- Potrzebna jest wieloletnia kampania edukacyjna skierowana do młodych ludzi, ale władze niestety nie mają pomysłu na taką kampanię. Często szkolimy lekarzy i pielęgniarki albo sportowców, bo mają oni większą siłę przebicia do młodych niż pedagogowie - tłumaczy dyrektor naukowy CPS.

Narkotyki są dziś sztucznie wzmacniane i marihuana zamiast 3-4 procent THC może mieć 7-10 lub nawet 30 procent THC

- Kiedyś w Polsce problem narkomanii dotyczył maksymalnie 40-50 tysięcy osób, z tego około 15 tys. osób stanowili twardzi narkomani, sięgający po opioidy jak heroina, kleje czy grzybki halucynogenne - ludzie ciężko targani tą chorobą, bo pamiętajmy, że mówimy o chorobie. Dziś mówimy

o tym, że ok. 15-16 procent 15-, 16-latków w ciągu ostatniego roku wzięło narkotyki, a w grupie 18-, 19-latków już ponad 20 proc. - informuje dr Mariusz Jędrzejko, dyrektor naukowy Centrum Profilaktyki Społecznej.

To jeden z wykładowców na konferencji „Narkotyki i nowe

substancje psychotyczne. Rozpoznawanie zachowań. Pomoc medyczna”, który - jak mówi - zagadnieniem narkomanii zajmuje się od 30 lat. W tym czasie jedną z poważniejszych zmian w branży była eksplozja rynku tzw. dopalaczy: środków chemicznych oferujących narkotyczne odurzenie, jednak często

Pomorzanie

Raz na 2-3 dni w naszym regionie pojawia się podejrzenie zatrucia dopalaczami, a jedna czwarta tych przypadków dotyczy dzieci. O narkotykach, tych nowych i „tradycyjnych”, które... też nie są już takie jak dawniej, mówili w Gdańsku terapeuci, którzy przestrzegają m.in. przed odurzającymi syntetykami.

Alkohol i choroby układu krążenia oraz oddechowego lat wiodą prym na liście zagrożeń w Polsce, ale inne środki odurzające awansowały już na 5 pozycję i szybko pną się w górę - tłumaczą organizatorzy konferencji w gdańskim Urzędzie Marszałkowskim. O narkotykach i ich nowych odmianach słuchali m.in. ratownicy medyczni, pedagodzy, pielęgniarki i pielęgniarce szkolne oraz kuratorzy sądowi.

Była wrzutka, jest reakcja PO

Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W słupskim ratuszu rozgorzała nowa wojna. Tym razem dotyczy wychowania seksualnego młodzieży. Na ostatniej sesji prezydent Robert Biedroń chciał doprowadzić do przegłosowania swojego projektu uchwały w tej sprawie. Radni go odrzucili. Wczoraj działacze PO zapowiedzieli konsultacje swojego własnego projektu.

Właściwie bez dyskusji zdecydowana większość radnych odrzuciła projekt zaproponowany przez prezydenta Biedronia. Poparli go tylko radni z jego własnego klubu. Główny powód takiej reakcji to brak w uchwale jasno sformułowanego programu edukacyjnego oraz brak dyskusji na jego temat w komisjach Rady Miejskiej w Słupsku.

Generalnie większość miejskich radnych projekt prezydenta odebrała jako ideologiczną wrzutkę na użytek mediów centralnych, w których prezydent skrytykował nawet miejskich radnych PO, jako tych, którzy nie chcieli wprowadzenia dodatkowej edukacji

seksualnej w słupskich szkołach średnich.

- Bardzo źle się stało, że na ostatniej sesji projekt uchwały w tej sprawie posłużył prezydentowi Robertowi Biedrońowi jako wrzutka na użytek mediów ogólnopolskich - powiedział także wczoraj poseł Zbigniew Konwiński, zapowiadając konsultacje społeczne projektu uchwały, którą przygotowali słupscy radni PO.

Główny zarzut wobec prezydenta polegał na tym, że chciał on doprowadzić do przegłosowania własnej uchwały,

której projekt nie był do końca przygotowany i nie był społecznie konsultowany. PO uważa, że uchwała w sprawie „programu wsparcia edukacji zdrowotnej młodzieży w zakresie edukacji seksualnej na lata 2018-2020”, którą wstępnie przygotowali działacze tej partii, powinna być wprowadzona w słupskich szkołach średnich, ale zanim poddadzą ją pod dyskusję na forum Rady Miejskiej w Słupsku, chcą szeroko konsultować społecznie. Zarówno w słupskich szkołach, jak i na swojej partyjnej stronie

na Facebooku, gdzie już znajduje się filmowa relacja z poniedziałkowej konferencji prasowej.

Zdaniem Beaty Chrzanowskiej, przewodniczącej Rady Miejskiej z ramienia PO, edukacja seksualna ma mieć formę dodatkowej edukacji prowadzonej przez przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ma być także formą uzupełnienia wiedzy, którą w bardzo wąskim zakresie proponuje program nauczania zaproponowany i wdrażany przez MEN, kierowany przez przedstawicieli PiS. Bernadetta Lewicka, radna PO, w tym kontekście mówiła m.in. o zagrożeniach chorobowych, z którymi mogą się zetknąć młodzi ludzie, którzy nie posiadają odpowiedniej wiedzy. Z kolei Anna Rożek, kolejna radna miejska PO, podkreślała, że proponowany projekt uchwały zmierza do tego, aby propagowana wiedza nie była zideologizowana.

Radni PO chcieliby swój projekt uchwały wnieść pod obrady Rady Miejskiej w Słupsku w marcu po jego ostatecznym sformułowaniu wyniku konsultacji społecznych. Jak zapowiadają, swoje zdanie może przedstawić ogół mieszkańców Słupska. ©R



Nowy pomysł PO przedstawił poseł Zbigniew Konwiński i trzej słupscy radni tej partii. Zobacz film z konferencji na gp24.pl

008103287

Pani Bożenie Wenda
wyraży głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Meża

składają
Koleżanki i Koledzy
Członkowie Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Słupsku

008103150

Wyraży szczerego współczucia
Pani Danucie Pawlak
z powodu śmierci

Taty

składają
dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

008104739

Panu Janowi Gurgunowi
Prezesowi Zarządu PGK Sp. z o.o.
i Jego Bliskim
wyraży głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci Ojca

śp Zygmunta Gurguna

składają pracownicy firmy PGK Sp. z o.o. w Słupsku

008104910

Panu Janowi Gurgunowi
Prezesowi Zarządu PGK Sp. z o.o.
i Jego Bliskim
składamy wyrazy najgłębszego współczucia
oraz łączymy się w bólu z powodu śmierci Ojca

ś+p Zygmunta Gurguna

Rada Nadzorcza firmy Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Słupsku

Ratusz - symbol Słupska odzyskuje dawny blask

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



Słupsk

Kierownictwo słupskiego magistratu orosiło w poniedziałek zakończenie I etapu remontu budynku zabytkowego ratusza. W 2017 roku wydano na ten cel 15 miliona złotych. Kolejne prace zaplanowano na 2018 rok, a cały remont ma być zakończony w 2019 roku.

Neogotycki słupski ratusz, który niewątpliwie od lat jest najważniejszym symbolem miasta, wzniesiono w ciągu zaledwie dwóch lat. Powstał wg projektu i pod nadzorem berlińskiego architekta prof. Karla Zaara i inżyniera Rudolfa Vahla. Wygrali oni ogłoszony w tej sprawie konkurs.

Budowę rozpoczęto w kwietniu 1899 roku. Rzeczywiste wydatki z kasy miejskiej na pokrycie kosztów tej inwestycji dwukrotnie przekroczyły planowany wstępnie budżet. W rezultacie ówczesny burmistrz Hans Matthes znalazł się w poważnych kłopotach i w końcu stracił swoje stanowisko. Uroczyste oddanie nowego gmachu nastąpiło 4 lipca 1901 roku. Ówczesni zastanawiali się, po co trzydziestotysięcznemu Stolpowi tak duży ratusz.

Poza tym po 116 latach budynek ratusza wymagał długo odkładanego remontu, którego przeprowadzenie zalecał lub nakazywał konserwator zabytków. Jak się okazuje, w razie kierownictwo magistratu skupiło uwagę na najpilniejszych



Prowadzony od ubiegłego roku remont słupskiego ratusza ma być ukończony w 2019 roku

Środki są ograniczone, więc mniej pilne rzeczy wykonamy później. Mówi się, że da się zrobić wszystko jednocześnie.

Właściciel: #niezależny
Kooßen of Galois

potrzebach i mocno zagrażających ubytkach.

- Głównie dlatego, że wydatki remontowe zabytkowego obiektu są kosztowne, a nasnieść na to, aby jednorazowo wydać tak duży obiekt ratusza, ale i tak wygospodarowaliśmy 1,5 miliona złotych - mówi Robert Biedroń, prezydent Słupska.

Jego zastępczyni natomiast skrupulatnie wyliczyła, co się udało wykonać w ciągu 2017 roku. Prace remontowe rozpo-

częły się od remontu wieży ratuszowej, gdzie nie tylko remontowano elewację, ale i stolarkę oraz pokrycie dachowe. Renowacji poddano także elewację głównego wejścia ratusza wraz z portalem, tarasem i stolarką.

- Od strony dziedzińca wyremontowano skrzydło południowe, a było to bardzo ważne, bo tam pękło lico i gdyby tego nie naprawiono, to mogłoby dojść do dalszych strat. Wyremontowaliśmy także część środkową z klatką schodową i inne ściany budynku od strony dziedzińca przy ratuszowej wieży - wyliczała w poniedziałek wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

Remontowi poddano również ścianę zewnętrzną ratusza od strony ulicy Tuwima. Tam wymieniono stolarkę okienną i odwodniono przyziemie. Re-

mont objął także mały belvedere przy placu Zwycięstwa, gdzie odnowiono taras oraz wykonano instalację wentylacyjną w pomieszczeniach piwnicznych, co było ważne, bo tam magistrat przechowuje ważne dokumenty.

Remont objął także część wnętrza ratusza. Tam rzucając się w oczy odmalowane wnętrza klatek schodowych między wysokim parterem a drugim piętrem. - Systematycznie też odmalowujemy korytarze - kończy swoje wyliczenia wiceprezydent Danilecka-Wojewódzka.

A czy wymiany nie wymaga instalacja elektryczna, o problemach z którą było słychać już kilka lat temu? - zapytaliśmy podczas konferencji. Okazuje się, że w magistracie przeprowadzono jej inwentaryzację i na razie nie ma zagrożenia.

W Szkole Rodzenia o bezpiecznym przewożeniu dzieci

Bezpieczeństwo

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

W najbliższy czwartek oraz w kolejną środę policjanci spotkają się z przyszłymi rodzicami w Szkole Rodzenia. Powiedzą, jak zagwarantować bezpieczeństwo maluchom.

W czwartek, 8 lutego, o godzinie 12 oraz w środę, 14 lutego, o godz. 12.30 w siedzibie Szkoły Rodzenia w Słupsku przy ul. Westerplatte 1 odbędzie się spotkanie policjantów słupskiej komendy z kobietami w ciąży.

- Takie spotkania ma na celu uświadomienie rodzicom, jak ważne jest bezpieczeństwo ich pociech - informuje Justyna Ziętara, koordynator projektu „Zdrowie - Mama i Ja” w Miejskim Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Słupsku. - Podczas spotkania policjanci omówią w praktyce wskażą prawidłowy sposób zapinania i przewożenia dzieci w fotelikach samochodowych. Omówią aktualne przepisy ruchu drogowego w zakresie przewożenia dzieci oraz zwrócą uwagę na istotę

posiadania elementów odblaskowych.

Dodatkowo w ramach prowadzonej akcji, 14 lutego, słupscy policjanci będą rozdawali osobom z wózkami dziecięcymi elementy odblaskowe, do umieszczenia na nich.

- Wówczas akcję rozpoczniemy o godz. 14 na ul. Tuwima przy wejściu do Galerii Słupsk. Tego dnia mieszkańcom powiatu słupskiego odblaski przekażą właściwi terytorialnie dzielnicowi - dodaje Justyna Ziętara.

Taką akcję słupska policja i MZOZ prowadzi już po raz drugi. Gdy w minionym roku rozdawali odblaski dziecięce wózki w parku Kultury i Wypoczynku, spotkała się ona z bardzo dużym zainteresowaniem.

Ta edycja akcji profilaktycznej związanej z bezpieczeństwem najmłodszych uczestników ruchu drogowego - dzieci przewożonych w wózkach dziecięcych - odbywa się pod hasłem „Błyszni miłośnicy do dziecka”. W bezpłatnym spotkaniu w policjantami w Szkole Rodzenia może wziąć udział każdy chętny. ©

Osobowość Roku 2017 coraz bliżej finału

Nasz plebiscyt

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Tylko do piątku dogodziny 22 trwać będzie głosowanie w naszym plebiscycie Osobowość Roku 2017. Niektórzy kandydaci cieszą się wyjątkowo dużym uznaniem czytelników.

Plebiscyt Osobowość Roku organizujemy poraz drugi, by pokazać ciekawych, twórczych mieszkańców naszego regionu i aby docenić osoby, które w mijającym roku zasłużyły się dla lokalnej społeczności.

Tytuł Osobowość Roku 2017 zostanie przyznany z czterech kategorii: działalność społeczna i charytatywna, samorządność i społeczność lokalna, kultura i sport, biznes.

O tym, kto go otrzyma w poszczególnych kategoriach, zdecydować nas czytelnicy, głosując za pomocą SMS-ów i kuponów drukowanych w „Głosie Pomorza”.

Natomiast kapituła plebiscytu ma prawo przyznać tytuł Człowieka Roku osobie, która ma wyjątkowe osiągnięcia w minionym roku, niepowtarzalną osobowość.

Głosowanie SMS-owe trwa do najbliższego piątku i tego dnia zakończy się o godz. 22. Do piątku czekamy też na kupony.

Wyniki głosowania SMS-owego można śledzić na bieżąco na stronie www.gp24.pl. Wczoraj po południu liderami w poszczególnych kategoriach byli: w kategorii kultura i sport Jan Ponulak, prezes Miejskiego Klubu Sportowego Start Miastko, nominowany za bardzo dobre zarządzanie klubem (awans piłkarzy, pozyskiwanie sponsorów, wygrany budżet obywatelski).

W kategorii działalność społeczna i charytatywna Karol Waszak, strażak ochotnik, nominowany za inicjatywę akcji „Kieruj się sercem - bądź świadomy na drodze”. W kategorii samorządność i społeczność lokalna Anna Bogucka-Skowrońska, mecenas, nominowana za aktywne włączenie się w stańcie na czele protestów przed sądami przeciwko reformie sądownictwa. W kategorii biznes Wojciech Megier, właściciel firmy Karo z Sątoczna gm. Lipnica, nominowany za łączenie udanej działalności biznesowej z działalnością sponsorowaną i społeczną. ©

Gmina Potęgów Niepełnosprawni bawili się na góralską nutę

W Potęgowie odbył się góralski bal środowiskowych domów samopomocy z powiatu słupskiego. Spotkanie, w którym w piątek uczestniczyło kilkudziesięciu podopiecznych i opiekunów środowiskowych domów samopomocy z powiatu słupskiego, odbyło się w Gminnym Centrum Kultury w Potęgowie. Zorganizowali je pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Potęgowie działającego przy nim Środowiskowego Domu Samopomocy. W zabawie wzięli udział podopieczni placówek z Rumska, Gardny Wielkiej, Kępic, Lubuczewa i Machowinka. (MAZ)



Dzień walki z rakiem to nie jedyny czas na kontrolę zdrowia

Monfia Zadiarzewska

monika3charawska@gp24.pl



Zdrowie

W tym tygodniu, w związku z przypadającym w nim Światowym Dniem Walki z Rakiem, lekarze przypominają, jak ważna w walce z nowotworami jest profilaktyka.

Badania profilaktyczne pozwalają na szybkie wykrycie niepokojących zmian w organizmie, szybkie rozpoczęcie leczenia, a to z kolei gwarantuje nawet zupełne wyleczenie pacjenta. Tylko w miniony weekend w czasie dni otwartych w Wojewódzkim Centrum Onkologii w Gdańsku po przebadaniu 53 osób niepokojące objawy wykryto u 10. Rozpoczęcie leczenia na tym etapie może uratować ich życie i zdrowie.

W naszym regionie można skorzystać w bezpłatnych profilaktycznych badaniach, które pomagają wykryć m.in. raka szyjki macicy, raka piersi i raka jelita grubego.

Mammografia

Programem profilaktyki raka piersi finansowanym przez NFZ objęte są panie w wieku 50-69 lat. Bezpłatne badania



Panie mogą zgłaszać się na mammografię bez skierowania. Badania są całkowicie bezpłatne. Zgłaszając się, należy mieć ze sobą dowód tożsamości

mammograficzne wykonywane są co dwa lata u kobiet z grupy tak zwanego niskiego ryzyka, natomiast raz do roku u kobiet z grupy wysokiego ryzyka. Panie mogą zgłaszać się na te badania bez skierowania. Badania są całkowicie bezpłatne. Zgłaszając się, należy

mieć ze sobą dowód tożsamości. Program daje możliwość wykonania i oceny mammografu w placówkach, które zawarły umowę z Pomorskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia. W Słupsku to szpital przy ul. Hubalczyków, CZ Salus przy ul.

Zielonej i przychodnia MZOZ przy ul. Tuwima. Jeśli wynik badania mammograficznego wykonanego w ramach programu wzbudzi wątpliwość lekarza, pacjentka zostanie skierowana na dalszą diagnostykę w ramach programu lub na leczenie.

x : * i c x f & t

NA WIZYTĘ IDŹ BEZ SKIEROWANIA

Pierwsza wizyta u onkologa najczęściej wiąże się z uściśleniem rozpoznania i początkiem trudnego leczenia. Warto pamiętać, że w Polsce onkolog przyjmuje pacjentów bez skierowania.

Każdy może przyjść do poradni onkologicznej, choć niestety czasem trzeba liczyć się z kolejkami.

Oczywiście teraz w ramach Szybkiej Terapii Onkologicznej pacjenci z zieloną kartą DiLO są diagnozowani i badani szybko przez specjalistów.

W Słupsku poradnie onkologiczne działają w Centrum Zdrowia Salus przy ul. Zielonej, tel. 59 848 90 00 oraz w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Hubalczyków, tel. 59 846 0170.

Cytologia

Bezpłatne badania w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy przysługują paniom w wieku 25-59 lat. Kobiety z tej grupy wiekowej mogą zgłaszać się na badanie bez skierowania. Jeżeli wynik badania jest prawidłowy, to

na następne badanie cytologiczne w ramach programu należy zgłosić się po trzech latach. Jeżeli wynik badania cytologicznego wzbudzi jakiegokolwiek wątpliwości lekarza, pacjentka zostanie skierowana na dalsze badania na etapie pogłębionym programu, który obejmuje: badanie kolposkopowe i ewentualne badanie histopatologiczne wycinków. Badanie wykonuje każdy lekarz ginekolog mający kontrakt z NFZ.

Kolonoskopia

Badanie jelita grubego w celu wykrycia zmian w nim jest bezpłatne, bo finansowane przez Ministerstwo Zdrowia i wykonywane bez skierowania u osób w wieku 50-65 lat bez objawów choroby, u osób w wieku 40-65 lat bez objawów raka jelita grubego, które miały w rodzinie przynajmniej jednego krewnego pierwszego stopnia z rakiem jelita grubego, u osób w wieku 25-65 lat pochodzących z rodziny HNPCC (rodzinny rak jelita grubego niezwiązany z polipowatością). W tym przypadku konieczne jest skierowanie z poradni genetycznej dla osób, które nie wykonywały kolonoskopii w ciągu ostatnich 10 lat.

Takie badanie bezpłatnie w Słupsku wykonuje się w CZ Salus i w szpitalu.

©®

Szafa i lodówka dla każdego

Słupsk

Daniel Klusek

daniel.klusek@gp24.pl

Jeśli mamy dobrą odzież, w której nie będziemy już chodzić. lub ugotowaliśmy za dużo obiadu, możemy się nim podzielić z potrzebującymi. Na dary czeka Centrum Integracji Społecznej.

Na chodniku przy ul. Jaracza 9 każdego dnia w godz. 7-14.30 wystawiany jest wieszak. Tam można znaleźć, przymierzyć i wziąć odzież oraz obuwie damskie, męskie i dziecięce.

- Akcja wymiany ciepła trwa od roku. Bardzo wiele osób przynosi do nas niepotrzebną, ale dobrą jeszcze odzież. Trafia ona na wieszak, a potem do wszystkich potrzebujących - mówi Monika Zenik-Krupień, kierownik Centrum Integracji Społecznej. - Jeśli ktoś nie znaj-



Każdy potrzebujący może wziąć odzież wiszącą na wieszakach przy siedzibie CIS przy ul. Jaracza 9

dzie na wieszaku swojego rozmiaru, może zapytać o odzież w naszej siedzibie przy ulicy Jaracza 9.

Od kilku tygodni do CIS można przyjść nie tylko po

odzież, ale również po pożywienie. Na podwórku stoi ogromna lodówka, w której codziennie pojawiają się produkty spożywcze. Zakazane jest jednak dzielenie się suro-

wymi jajkami imięsem oraz alkoholem. Ponadto podarować można prawie wszystko.

- Czekamy na hermetycznie zapakowane wędliny, sery, twarogi, jogurty, ale również napoje i słodycze. Można też przynieść przygotowane przez siebie dania, na przykład zupy. Ważne jednak, by była dołączona informacja o dacie jej ugotowania - mówi Monika Zenik-Krupień.

CIS wydaje również gorące posiłki uczestnikom prowadzonych tam zajęć. Te porcje zupy, które zostają, trafiają do jadłodzielni.

- Zapotrzebowanie na pożywienie jest ogromne. To, które wystawiamy rano, znika już po kilkunastu minutach - mówi kierownik słupskiego CIS. - Dlatego prosimy mieszkańców o przynoszenie dań i zostawianie ich w jadłodzielni.

©®

FERIE W MIEŚCIE

Słupsk

Lekcji nie ma, ale w szkołach wesoło

Szkoła Podstawowa nr 4 zaprasza na zajęcia sportowe w godz. 9-13, zajęcia z robotyki w godz. 9-13 oraz na obóz sportowy w godz. 9-13. W SP nr 5 trwają: zajęcia opiekuńcze o charakterze sportowym w godz. 9-14. Szkoła Podstawowa nr 10 zaprasza na półkolonie zimowe od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 13.

(DMK)

Słupsk

Ceramika z kuligiem

Pracownia Ceramiczna Słupskiego Ośrodka Kultury zaprasza dzieci od 7. roku życia i młodzież na „Ferie z SOKiem”. Będą warsztaty rękodzielnicze, jeżeli dopisze zgodna aura, zorganizowany zostanie kulig. W razie niesprzyjających warunków pogodowych odbędą się przejażdżki bryczką lub seans filmowy. Zbiórka ogodz. 10 w pracowni przy ul. Wojska Polskiego IOa.

(DMK)

Słupsk

Naucz się robić i obrabiać zdjęcia

Słupski Ośrodek Kultury organizuje zajęcia w Pracowni Fotografii. Zajęcia będą się odbywać w dniach 6, 7, 8 lutego w OT Rondo przy ul. Niedziałkowskiego 5a oraz w plenerach. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci i młodzieży, nie tylko dla stałych uczestników. Zapisy: OT Rondo, Pracownia Fotografii, w godz. 13-17, tel. 59 833 97 63. Zajęcia są bezpłatne.

(DMK)

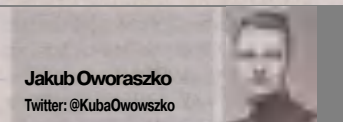
Słupsk

Zimowo i sportowo

W Ośrodku Sportu i Rekreacji codziennie od godz. 11, a w niedziele od godz. 10.30 odbywają się gry zespołowe lub ćwiczenia sprawnościowe. Nie zabraknie bitew na śnieżki. Na rozgrzewkę zorganizowane zostaną ogniska z kiełbaskami i słodkim poczęstunkiem. OSiR wspólnie ze Stowarzyszeniem Turystyczno-Sportowym „Ustka” organizuje także piesze wycieczki, m.in. do stadniny koni w Przewłocze oraz na trzecie molo.

(DMK)

Rząd ratuje wizerunek Polski, Ustawa o IPN czeka na podpis



Jakub Oworaszko
Twitter: @KubaOwowszko

Warszawa

Trwa medialna i dyplomatyczna ofensywa rządu ws. napiętych relacji z Izraelem. Premier spotkał się w poniedziałek z izraelskimi dziennikarzami, a szef MSZ - z ambasadorką Anną Azari.

Spotkanie premiera Mateusza Morawieckiego z izraelskimi dziennikarzami było zamknięte dla polskich mediów. Po południu udali się oni do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie obejrżeli film „Miasto ruin” (przedstawiający zburzoną Warszawę z 1945r.) i spotkali się z Janiną Iwańską, byłą więźniarką obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. To kolejny element działań podjętych przez rząd zmierzających do naprawy relacji Polska - Izrael.

Wcześniej do internetu trafiły krótkie filmy przygotowane przez kancelarię premiera, w których występują byli więźniowie obozów koncentracyjnych. - Od początku do końca obozy były niemieckie. Nie tylko nazistowskie, ale prosto niemieckie - podkreśla na jednym



Przyszłość relacji z Izraelem zależy teraz od prezydenta, który nowelizację ustawy o IPN może podpisać, zawetować lub skierować ją do Trybunału Konstytucyjnego

z nich 95-letnia Alina Dąbrowska.

Również w poniedziałek doszło do spotkania ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza z ambasadorką Izraela w Polsce Anną Azari.

Według Czaputowicza spór o ustawę IPN jest związany

z „nieporozumieniami”. - Ufam, że ta dyskusja będzie sprzyjać umocnieniu Polski w świecie, wykazaniu, że Polska potrafi walczyć o swoje prawa, ale przede wszystkim dlatego, że jednak prawda historyczna leży po naszej stronie - przekonywał minister.

Szef MSZ przyznał, że pierwsze rozmowy polskiego zespołu ds. dialogu prawno-historycznego, na wniosek Izraela, mają się odbyć w Tel Awiwie. Nie jest jeszcze znana data wyjazdu, ponieważ strona izraelska czeka na decyzję prezydenta ws. ustawy o IPN. - Nie

PRAWO

CO MOŻE ZROBIĆ PREZYDENT Z USTAWĄ O IPN

Prezydent Andrzej Duda ma jeszcze ponad dwa tygodnie na podjęcie decyzji ws. nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i jej zapisów, które doprowadziły do kryzysu na linii Polska - Izrael.

Głowa państwa może podpisać ustawę lub zawetować ją i skierować do ponownego rozpatrzenia przez Sejm. Ale jest jeszcze jedno rozwiązanie: prezydent, jeśli ma wątpliwości prawne co do ustawy uchwalonej przez parlament, może złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie jej zgodności z konstytucją. Jeśli jednak skorzysta z tego uprawnienia, nie może już zastosować weta ustawodawczego.

ma sensu spotkanie z dwoma grupami, jeśli wszystko już skończono - przyznała w Radiu Zet ambasadorka Izraela pytana o scenariusz wydarzeń w przypadku podpisu prezydenta pod ustawą.

Na poniedziałkowy wieczór pod hasłem „Odwagi, Polsko,

prezydencie podpisz!” przed Pałacem Prezydenckim narodowcy zaplanowali wiec poparcia. - Biorąc pod uwagę międzynarodowy nacisk w tej sprawie, próbę ingerencji mocarstw w nasze prawodawstwo i oszczerczą kampanię wobec Polski musimy pokazać, że ta ustawa jest konieczna - przekonywał w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press rzecznik stowarzyszenia Marsz Niepodległości Damian Kita. Kontrmanifestację pod hasłem „Odwagi, Polsko - zablokujmy nacjonalizm” zapowiedzieli Obywatele RP.

Media informowały wczoraj, że w środę do Warszawy przyleci minister edukacji Izraela. - Jestem zdeterminowany, aby powiedzieć to, co historia już zdążyła udowodnić - mianowicie, że Polacy mają udokumentowany udział w mordowaniu Żydów podczas Holocaustu. Lecę do Polski powiedzieć prawdę, tam, gdzie ona się skończyła, i nie będzie to zależało od żadnego uchwalonego prawa - miał powiedzieć minister Naftali Bennett, którego cytuje Wp.pl. Jego wizytę jednak odwołano.

We wtorek oświadczenie ws. nowelizacji ustawy ma wydać parlament Ukrainy.

Ustawa o IPN zakłada karanie za zaprzeczanie zbrodniom ukraińskich nacjonalistów. ©®

Prawo łowieckie do zmiany

Warszawa

Erza Stępień
elzastepien@polskapress.pl

Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska pracowała w poniedziałek nad ustawą o prawie łowieckim. To reakcja na postanowienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którego zapisy nakazują zwiększenie ochrony osób zamieszkujących Misko obszarów polowań.

Resort środowiska zastosował się do wymogów i zaproponował zmianę zakładającą, że nie będzie można polować na dzikie zwierzęta w odległości mniejszej niż 150 metrów od mieszkań i innych budynków.

Chodzi głównie o zapobieganie tragicznym zdarzeniom, w których ofiarą myśliwego - zamiast dzika - zostaje człowiek. Środowiska ekologiczne

uważają z kolei, że skutecznym rozwiązaniem będzie, jeśli polowania na zwierzęta będą się odbywać nie bliżej niż 500 metrów od domów. Ministerstwo tłumaczy jednak, że w przypadku zachowania dużego dystansu polowanie mogłoby się odbywać wyłącznie na dużych obszarach leśnych.

- Lasy Państwowe wykonują postanowienie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 20 listopada ubiegłego roku, w którym to wprowadzono szereg zabezpieczających, czyli zakaz prowadzenia gospodarki leśnej z wyjątkiem względów bezpieczeństwa dla życia i zdrowia. De facto była zgoda na usuwanie drzew, które zagrażały bezpieczeństwu żydai zdrowia, czyli dróg, ścieżek, osiedli ludzkich - mówił w ubiegłym tygodniu minister środowiska Henryk Kowalczyk.

czyk w Białowieży podczas konferencji o obecnej sytuacji w Puszczy Białowiejskiej.

Poniedziałkowe posiedzenie w Sejmie było połączeniem komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju Wsi, ponieważ oprócz dyskusji nad przebiegiem polowania na dzikie poruszany jest problem niszczenia przez nie pola upraw.

Prezes gdańskiego Polskiego Związku Łowieckiego (PZŁ) Piotr Ławrynowicz już wcześniej podkreślał, że zmiana odległości polowań na dzikie

Proponujemy rekomendacje do nowelizacji ustawy Prawo łowieckie, które są kompromisowe.

Henryk Kowalczyk

zwierzęta odbudynków niema znaczenia, bo pocisk broni myśliwskiej ma zasięg blisko pięć kilometrów.

Zmiany oprócz kwestii związanych z dzikami dotyczą też samego składu związku. Szef resortu środowiska poinformował, że zarówno do związku, koła łowieckiego, jak i komisji rewizyjnej nie będzie mógł wstąpić ten, kto w przeszłości pracował narzec instytucji PRL.

- Proponujemy rekomendacje do nowelizowanej obecnie ustawy Prawo łowieckie, które są kompromisowe dla wszystkich środowisk - mówił Henryk Kowalczyk.

Nad rządową nowelizacją prawa Sejm pracuje od grudnia ubiegłego roku. Przypomnijmy, że prezydent podpisał już ustawę przewidującą nałożenie kar dla osób utrudniających pracę myśliwych.

©0



Wojciech Skurkiewicz wiceministrem w MON

Szef MON Mariusz Błaszczak wręczył wczoraj nominację wiceprzewodniczącemu sejmowej Komisji Obrony Narodowej, posłowi PiS, Wojciechowi Skurkiewiczowi. W resorcie obrony będzie on odpowiedzialny m.in.

za kontakty z parlamentem, współpracę z organizacjami proobronnymi i pozarządowymi oraz współpracę z wojskowymi placówkami muzealnymi. Ma się też zająć nadzorem nad budową radomskiej centrali Polskiej Grupy Zbrojeniowej, AIP

„500+” tylko dla biednych? Tegochcą Polacy

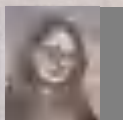
Według najnowszego sondażu przeprowadzonego pod koniec stycznia dla „Super Expressu” przez firmę Pollster Polacy nie chcą, aby dodatek na dziecko trzymowały te rodziny, w których miesięczny dochód na osobę przekracza 10 tys. zł. Zatakim rozwiązaniem powie- działo się 81 proc. z 102 dorosłych ankietowanych, AIP

Sam Srogospodarcę na debacie

- Kiedy wybuchł kryzys mniej więcej dziesięć lat temu, to trendy wyznaczały ryzyka - powiedział szef rządu Mateusz Morawiecki na poniedziałkowej konferencji polityki Insight. To coroczne spotkania liderów biznesu, decydentów politycznych i ekspertów, którzy na początku każdego roku przez jeden dzień rozmawiają o wyzwaniach i szansach dla gospodarki i polityki w nadchodzących dwunastu miesiącach, AIP

Zamachowiec z Paryża przed sądem. O masakrze nie mówi nic

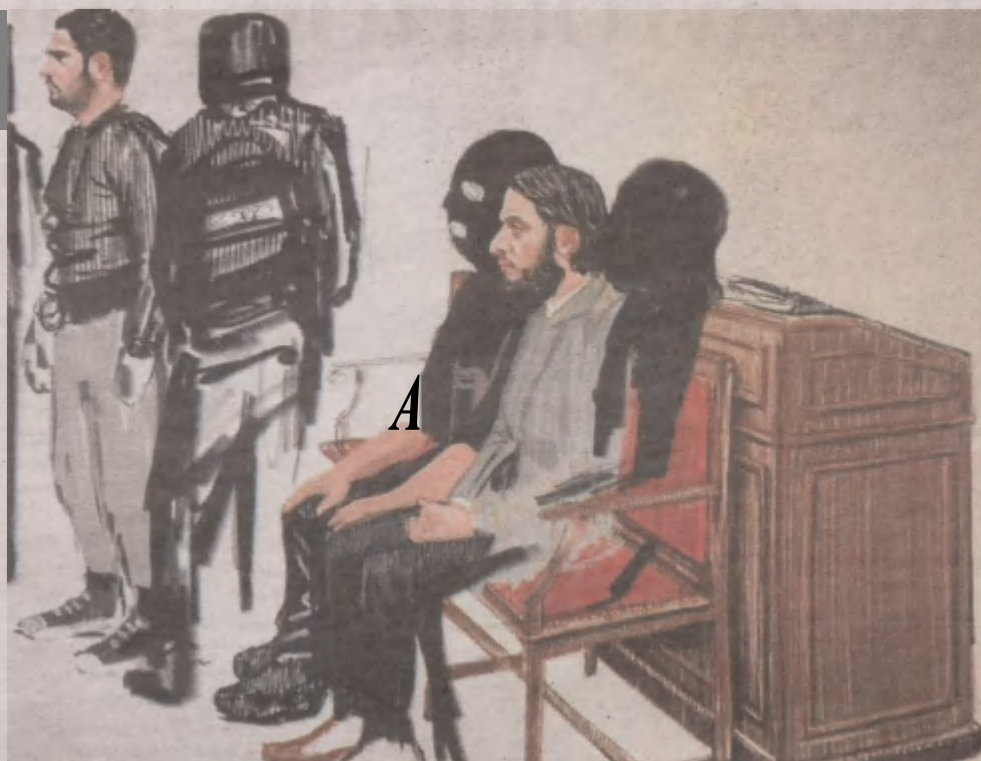
Aleksandra Gersz
aleksandria.gersz@pol5kapress.pl



Bruksela

Salah Abdeslam, mężczyzna podejrzany o udział w atakach terrorystycznych w Paryżu w 2015 r., w poniedziałek stanął przed sądem w Brukseli. Na razie mężczyzna sądzony jest za strzelaninę z policją w Belgii, proces we Francji nie rozpocznie się wcześniej niż w 2020 r. Abdeslam, jedyny ocalały zamachowiec z Paryża, jednak milczy i jak dotąd nie ujawnił żadnych szczegółów na temat ataków.

Abdeslam, 28-letni Francuz marokańskiego pochodzenia urodzony w Brukseli, i jego domniemany współnik, 24-letni Sofiane Ayari, odpowiedzą za strzelaninę z policją, do której doszło w marcu 2016 r. w gminie Molenbeek-Saint-Jean pod Brukselą. Abdeslam ukrywał się tam od paryskich ataków, w których zginęło 130 osób - był wówczas najbardziej poszukiwanym człowiekiem w całej Europie. Obaj mężczyźni odpowiedzą za nielegalne posiadanie broni oraz próbę zabójstwa funkcjonariuszy. Jeśli belgijska sędzia Marie-



Salah Abdeslam był od ataków w 2015 r. najbardziej poszukiwanym człowiekiem w całej Europie. Ukrywał się on przez ponad cztery miesiące. Policja złapała go dopiero w marcu 2016 r.

-France Keutgen uzna ich winę, Abdeslamowi i Ayariemu grozi nawet 40 lat więzienia.

Nie jest to jednak jedyny wyrok, który grozi Francuzowi. Salah Abdeslam, który zdaniem francuskich prokuratorów pełnił kluczową rolę w krwawych zamachach wsto-

licy Francji, w przyszłości stanie również przed tamtejszym wymiarem sprawiedliwości. Jak spekulują francuskie media, nie nastąpi to jednak szybciej niż za dwa lata.

Proces Abdeslama - jedynego ocalałego zamachowca z Paryża - jest w Belgii i Francji

głośnym wydarzeniem. W poniedziałek rano uzbrojeni policjanci eskortowali go w pancernych pojazdach z aresztu pod Paryżem do sąsiedniej Belgii. Podczas całego procesu, który ma potrwać około czterech dni, terrorysta będzie po każdej rozprawie wracał

MASAKRA W PARYŻU

WYDARZENIA Z 2015 R. WSTRZĄSNĘŁY ŚWIATEM

Do serii ataków w stolicy Francji doszło 13 listopada 2015 r. Rozpoczęły się one po godzinie 21, kiedy w paryskich lokalach było mnóstwo ludzi. Tego wieczoru doszło łącznie do trzech wybuchów i sześciu strzelanin: pod stadionem Stade de France, na którym trwał właśnie mecz piłki nożnej, w barach i restauracjach w centrum oraz sali koncertowej Bataclan, gdzie odbywał się koncert amerykańskiego zespołu Eagles of Death Metal. W samym Bataclan zginęło 87 osób. W zamachach życie straciło ośmiu zamachowców, policja miesiącami tropiła jednak członków całej siatki. Do masakry przyznało się tzw. Państwo Islamskie.

FOTO: AP/EAST NEWS

do Francji, jednak nie dostolicy, ale do więzienia tuż przy granicy z Belgią. Strzeżony jest nie tylko sam Abdeslam, ale również budynek belgijskiego sądu. Według BBC News ma goochronić nawet 200 funkcjonariuszy, a obserwować - dziesiątki dziennikarzy z całej Europy.

Napięcie wokół procesu podsycił również zachowanie mężczyzny. Abdeslam od momentu zatrzymania nie chce bowiem rozmawiać ze śledczymi, prokuratorem, a nawet własnymi prawnikami i nie ujawnił żadnych informacji na temat siatki terrorystycznej, która przeprowadziła paryskie zamachy (jej członkiem był m.in. jego brat Brahim, który zginął 13 listopada 2015 r.). Jak powiedziała sędzia Keutgen, zabronił on dziennikarzom robienia mu zdjęć lub nagrywania go podczas procesu. Podczas poniedziałkowej rozprawy odmówił też wstania z krzesła i nie chciał odpowiadać na pytania sędzi. - Nie odpowiem na żadne pytanie. Moje milczenie nie świadczy o tym, że jestem przestępcą, to moja obrona - powiedziała 28-latek.

Abdeslam stwierdził również, że muzeum są „bezlitośnie sądzi” i że pokłada on zaufanie w Allahu oraz proroku Mahomecie. - Nie boję się was i waszych sojuszników - dodał też mężczyzna, nie sprecyzował jednak, kogo dokładnie dotyczyły te słowa. Zwrócił się on też do prokuratury, aby oparła swoje śledztwo na „kryminalistycznych i rzeczywistych dowodach”, a nie dążyła jedynie do „usatisfakcjonowania opinii publicznej”. ©

Aleksander Kunicki

Szary anioł śmierci Polski karzącej.

Gang Abrahama Sterna

Fascynująca historia żydowskiego bojownika.

100 stron!
790*



HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

Jakie masz prawa jako klient (cz. 2)

Jakie są zasady zwrotu towarów

Czasami zasady zwrotu zależą tylko od decyzji sprzedawcy

Prawaklienta

Zasady zwrotu pełnowartościowego towaru zależą od tego, w jakim miejscu i w jaki sposób robimy zakupy.

Kupując sukienkę, buty czy zawiązując usługi telekomunikacyjne, każdorazowo zawieramy umowę ze sprzedawcą. Ze względu na sposób jej zawarcia, umowy te dzielimy na zawierane:

- w sposób tradycyjny - gdy ty i sprzedawca jesteście fizycznie obecni w lokalu, w którym on prowadzi działalność (przykład: zakupy w markecie);
- poza lokalem sprzedawcy - ty i sprzedawca jesteście w miejscu, które nie jest jego lokalem (przykład: pokaz garnków zorganizowany w hotelu; wizyta w domu),
- na odległość - macie ze sobą kontakt za pośrednictwem choćby telefonu czy komputera (przykład: zakupy w sklepie internetowym).

Gdy chcesz zwrócić towar kupiony w sklepie stacjonarnym
Dla wielu naszych Czytelników to jest szok, ale zwrot produktu, który kupiliśmy w sklepie stacjonarnym, zależy wyłącznie od dobrej woli sprzedawcy.

Zapamiętaj: nie można oddać pełnowartościowej rzeczy tylko dlatego, że po wyjściu ze sklepu przestała nam się podobać, nie pasuje do innych rzeczy w domu czy w szafie itd.

Sprzedawca może pójść nam na rękę - ale wcale nie musi. Gdy więc dopuszcza możliwość dokonywania zwrotów, to sam określa, na jakich warunkach to się odbywa. W praktyce może żądać, abyśmy zwrócili rzecz w oryginalnym opakowaniu, z metkami. W zamian może zaproponować zwrot pieniędzy, ale równie dobrze wymianę towaru na inny albo bon na zakupy w swojej sieci. Ponieważ warunki zwrotu są różnorodne, najlepiej wcześniej ustalić, czy w danym sklepie można oddawać towary, a jeśli tak, to na jakich zasadach to się odbywa.

Kiedy zwroty nie zależą od woli sprzedawcy

Wtedy, gdy zawieramy umowę na odległość albo poza lokalem



Towary zakupione w sklepie internetowym, co do zasady, można oddać bez zgody sprzedawcy

sprzedawcy. Od tej zasady są wyjątki, do których jeszcze wrócimy, ale - generalnie - kupując w sklepie internetowym (nie od osoby prywatnej!) lub na pokazie, mamy prawo do namysłu. Możemy odstąpić od umowy w terminie 14 dni kalendarzowych. Nie potrzebujemy zgody sprzedawcy. Nie musimy podawać przyczyn rezygnacji ani się tłumaczyć. Wystarczy, że poinformujemy o decyzji sprzedawcę - dostarczając mu formularz odstąpienia od umowy.

Jak liczyć 14 dni, które mamy na rezygnację z zakupu

W przypadku umowy sprzedaży pojedynczego towaru termin ten liczy się od następnego dnia po tym, w którym otrzymaliśmy ten produkt. Są

sklepy, które dają więcej czasu na zwrot czy wymianę, ale to ich indywidualna decyzja, a 14 dni to termin wynikający z przepisów (kiedyś było 10 dni, ale to się zmieniło).

W przypadku rzeczy, które są dostarczane nam osobno, partiami lub w częściach termin ten liczymy od otrzymania ostatniej ich puli.

Aby odstąpienie od umowy było skuteczne, trzeba wysłać oświadczenie przed upływem 14 dni od dnia otrzymania towaru czy zawarcia umowy. Sprzedawca może dostać nasze pismo po upływie tego terminu, to nie nieszkodzi.

Warto wiedzieć: przy obliczeniu terminu stosuje się zasady przyjęte w kodeksie cywilnym. Nie uwzględniamy więc

tego dnia, w którym miało miejsce zdarzenie, od którego biegnie termin. Rozpoczynamy go liczyć dopiero od dnia następnego. Jeżeli termin na odstąpienie od umowy upływa w sobotę albo niedzielę lub w święto ustawowo wolne od pracy, możemy złożyć nasze oświadczenie o odstąpieniu od umowy w następny dzień roboczy. W przypadku terminu, który upływa w weekend - w poniedziałek.

Skutki odstąpienia od umowy

Gdy złożymy oświadczenie o odstąpieniu od umowy, uważa się, że nie została ona zawarta. Towar odsyłamy do przedsiębiorcy. Ma obowiązek zwrócić nam wartość oddanej rzeczy, ale również koszty związane z najtańszym(!) spośród zawartych w ofercie tego sprzedawcy sposobem jego dostarczenia.

Warto wiedzieć: przedsiębiorca ma obowiązek zwrócić nam pieniądze niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni kalendarzowych. Może opóźnić zwrot do momentu, gdy otrzyma od nas zwracany produkt lub dowód jego odesłania. Na odesłanie towaru mamy 14 dni od chwili odstąpienia od umowy.

Kiedy nie ma prawa zwrotu

Jak już zaznaczyliśmy: prawo do odstąpienia od umowy za-

wartej poza lokalem przedsiębiorcy lub na odległość, w niektórych sytuacjach jest niedozwolone lub ograniczone.

Dotyczy to między innymi umów, w których:

- przedmiotem świadczenia jest rzecz wyprodukowana według zamówienia klienta lub wykonana pod jego potrzebą - na przykład, gdy zamówimy w sklepie internetowym koszulkę z zaprojektowanym przez nas nadrukiem;
- towar szybko ulega zepsuciu, ma krótki termin przydatności do użycia (artykuły spożywcze);
- przedmiotem świadczenia jest rzecz dostarczana w zapieczętowanym opakowaniu - po otwarciu nie możemy jej zwrócić ze względu na ochronę zdrowia lub higienę, jeżeli opakowanie to zostało otwarte po dostarczeniu (na przykład soczewki kontaktowe);
- przedmiotem świadczenia są nagrania dźwiękowe lub wizualne albo programy komputerowe dostarczane w zapieczętowanym opakowaniu - jeżeli zostało otwarte po dostarczeniu (na przykład zdjęliśmy folię ochronną z fabrycznej gry komputerowej);
- o świadczeniu usług hotelarskich, przewozurzędowych, najmu samochodów, gastronomii, usług związanych z wypoczynkiem, wydarzeniami rozrywkowymi, sportowymi lub kulturalnymi - jeżeli w umowie oznaczono dzień lub okres świadczenia usługi (na przykład zakup biletu na koncert).

A co z prawem do reklamacji?

Co się dzieje, gdy towar, który kupiliśmy na przykład w internecie, podobnie się, ale okazuje się, że ma wady?

Zapamiętajmy: niezależnie od tego, gdzie kupiliśmy towar (niezależnie od rodzaju zawartej umowy), jeżeli ma wadę, możemy złożyć reklamację.

Podstawą naszej reklamacji może być albo rękojmia (zawsze, w każdym przypadku), albo gwarancja (jeśli została udzielona nadany towar). To wynika z tego, że niektóre przywileje konsumenckie są ogólne. To znaczy, że nie zależą od sposobu zawarcia transakcji. I tak w przypadku reklamacji wadliwego towaru niema znaczenia, czy kupiliśmy go w sklepie tradycyjnym, czy internetowym.

WARTO WIEDZIEĆ

DO 50 ZŁOTYCH

Wymogi i uprawnienia stron umowy - związane z zawieraniem transakcji poza lokalem przedsiębiorstwa - nie są stosowane w sytuacjach, w których kwota do zapłaty nie przekracza 50 zł. Ten limit nie dotyczy jednak umów zawartych na odległość!

CZY MOŻNA REKLAMOWAĆ RZECZ KUPIONĄ NA WYPRZEDAŻY?

Można! Pełnowartościową rzecz kupioną na wyprzedaży można reklamować - tak, jak każdy inny pełnowartościowy towar. Ta sama reguła obowiązuje i wówczas, gdy kupowany przez nas towar pochodzi z ekspozycji lub z promocji.

A co, jeśli rzecz była przeceńniona z uwagi na pewne wady, na przykład zabrudzenia, rozprucia? Zasada jest taka: jeśli o danym defekcie wiemy w momencie zakupu, z jego powodu nie możemy reklamować tego towaru - ale z każdego innego powodu już tak. Okres odpowiedzialności prawnej sprzedawcy za produkty, które kupiliśmy na wyprzedaży z jawnymi usterkami, wynosi 2 lata.

ZŁOTERADY DLA ŁOWCÓW OKAZJI

Pamiętajmy o kilku podstawowych zasadach.

- Porównujmy oferty.
- Zastanówmy się, czy dana rzecz jest nam faktycznie potrzebna.
- Pamiętajmy, że zasadą jest brak zwrotów w sklepach stacjonarnych. Taka możliwość to dobry gest w stosunku do klientów, dlatego pytajmy o nią przed zakupem, a nie po.
- Zdarzają się różnice w cenach podanych przy towarze z cenami zaskodowanymi w kasie, czytniku czy w gazetkach reklamowych. Pamiętajmy: w takim przypadku obowiązująca jest cena podana na półce lub na metce.



W sklepie stacjonarnym zwrot zależy od decyzji sprzedawcy

ZŻYCIA GWIAZD

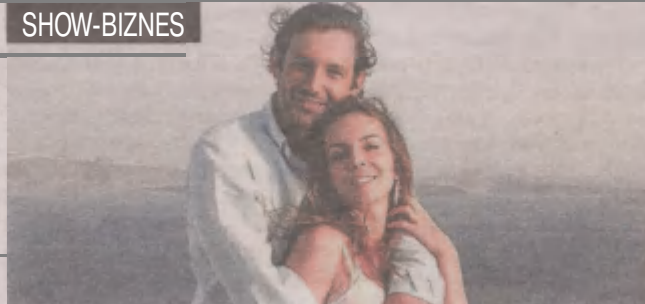
SHOW-BIZNES

Prezydent Francji zaskoczył piosenkarkę

Po konferencji w Dakarze, zorganizowanej przez organizację Globalne Partnerstwo dla Edukacji, prezydent Francji Emmanuel Macron mieli kolejną okazję, by chwilię z sobą porozmawiać i pozować do zdjęć. Emmanuel Macron zaskoczył jednak Rihannę w trakcie wspólnej fotografii wychylił się mocno za ramiona. Według internautów wyraz twarzy prezydenta Francji zdradzającego fascynację piosenkarką. Ta z kolei sprawiała wrażenie lekko zakłopotanej całą sytuacją.



SHOW-BIZNES



Jakie imię będzie miało kolejne royal baby?

Plotkarskie media spekulują, jak będzie miało naimię trzecie dziecko księżnej Kate i księcia Williama. Przyjmowane są też już zakłady bukmacherskie. Oficjalnie nie została jeszcze potwierdzona płć kolejnego royal baby, dlatego na liście najczęściej obstawianych imion pojawiają się m.in. Alice i Albert. A może rodzina królewska wszystkich zaskoczy?

Prezenterka telewizyjna chwali się partnerem

Anna Wendzikowska, znana z tego, żechroni swoją prywatność, tym razem postanowiła pochwalić się swoim partnerem. W mediach społecznościowych zamieściła zdjęcie z biznesmenem Janem Bazylem. Fani prezenterki są zachwyceni. Para wyglądała bowiem ośniewająco. „Wyglądają Państwo przepięknie” – skomentowali zdjęcie internauci.

WIELKI SPORT



Wielcy piłkarze urodzili się w tym samym dniu

Wczoraj dwóch wielkich piłkarzy obchodziło urodziny. 5 lutego na świat przyszedł Portugalczyk Cristiano Ronaldo oraz Brazylijczyk Neymar. Z tym że Ronaldo jest osiedem lat starszy od Neymara. Obaj są jednak jednymi z najwybitniejszych graczy w historii. Cwiczej, jeszcze doniedawna występowali w rywalizujących z sobą klubach, czyli Realu Madryt i Barcelonie. Brazylijczyk kocha jednak do francuskiego PSG.

FILM



Ucieczka z Nowego Jorku

TVN 7 20:00
Rok 1997. Manhattan jest odciętą od świata wyspą, na którą zsyłani są najgroźniejsi przestępcy. Przeżyje ten, kto dostosuje się do panujących tam warunków.

FILM



Kod da Vinci

POLSAT 20:05
W Luwrze zostaje zamordowany kustosz. Sprowadzony z Harvardu historyk i badacz symboli ma pomóc policji w roszfrowaniu zagadkowych śladów znalezionych na miejscu zbrodni.

FILM



Czworo do pary

TVP KULTURA 22:15
Ethan i Sophie przeżywają kryzys małżeński. Za radą terapeuty wynajmują za miastem dom, w którym mają spędzić weekend. Pobyt przestaje być romantyczny w obliczu pewnego odkrycia.

SERIAL



Gwardia

TVP1 23:40
Historia ochotników, którzy po krwawych wydarzeniach na Majdanie pierwsi odpowiedzieli na wezwanie do wstąpienia w szeregi ukraińskiej Gwardii Narodowej. Szkoli ich weteran wojny w Afganistanie.

Krzyżówka nr 21

Poziomo:

- 3) wartki nurt w rzecze (skojarz z elektrycznością),
- 5) unik na ringu,
- 9) mebel w bibliotece,
- 10) wyspa – więzienie Napoleona,
- 11) koliste skrzyżowanie dróg,
- 12) główny mnich w zakonie,
- 14) pensja dla Andrzeja Grabowskiego,
- 16) początek gonitwy,
- 17) pod rządami ministra,
- 18) skrab, kajtek,
- 19) głos dobiegający z chlewika,
- 20) miejsce wykładu profesora,
- 21) torbaczk żyjący na eukaliptusie,
- 24) kariatyda w wersji męskiej,
- 25) rośnię na łące,
- 30) dzieła (w ramach) z wido-kami krajobrazów,
- 31) wzorzysta tkanina,
- 34) obszar na Syberii graniczący z tajgą,
- 38) diabeł z Łęczycy,
- 39) narzeka na nadwagę,
- 40) zgromadzenie mnichów,
- 41) biała skała dla uczniów,
- 42) filmowa szajka z Danii.

1	2	3	4	5	6	7	8
9			10			11	
		12	13	14	15		
16			17			18	
		19		20			
21	22	23	24		25	26	27
			28			29	
30							
31	32	33			34	35	36
					39		
40						41	
		42					

- 8) np. jedna kulka lodów lub kawałek ciasta,
- 13) pieśń z opery „Straszny dwór”,
- 15) mocny argument użyty w dyskusji,
- 22) jeszcze nie twoga,
- 23) pnącze dla Tarzana,
- 26) pręt do pieczenia kurczaków,
- 27) wyciąg z ziół lub mięsa,
- 28) własne zdanie w sprawie,
- 29) okiem lub dyskiem,
- 31) cielę z Puszczy Białowieskiej,
- 32) okrycie wierzchnie na zimniejsze dni,
- 33) palma z Azji, używana do wyplatania koszy,
- 35) wielki ból, cierpienie,
- 36) bezimienny aktor zastępujący gwiazdę filmu,
- 37) przykre wrażenie nie tylko w ustach.

Rozwiązanie nr 20

S	I	O	M	O	R	S	P	L	E	D	A	Z									
K	B	E	L	-	T	O	K	I	-	W	I	S	L	A							
O	J	I	E	-	O	P	A	R	-	R	U	N	O	C	R						
W	O	R	E	K	-	R	O	N	D	E	L	-	R	Z	E	P	Y				
Y	-	Z	-	O	L	E	J	-	N	I	W	A	T	S							
T	R	A	N	S	-	S	N	O	P	E	K	-	K	W	A	S	Y				
O	-	I	-	G	-	i	-	J	-	K	-	1	-	Z							
O	Z	D	O	B	N	E	S	W	I	E	C	I	D	E	L	K	A				
-	6	-	B	-	A					E	-	K	-	O							
T	A	L	E	N	T					P	R	O	S	T	A						
Y	-	U	-	E	-					-	O	-	Y	-	N						
C	Z	A	P	K	A					A	L	F	R	E	D						
Z	-	N	-	T	-					-	A	-	E	-	O						
K	A	D	R	A	-					-	D	I	N	A	R						
A	-	A	-	R	E	K	I	L	I	A	I	M	I	O	W	K	A	-	A	-	A

HOROSKOP

Wodnik (20X91-18.02)

Odniesiesz dzisiaj drobny sukces w dziedzinie, którą dotychczas w najmniejszym stopniu nie przystawało do twoich umiejętności. Kilka osób wręcz oniemiaje z wrażenia.

Ryby (19.02-20.03)

Nie zabraknie ci dzisiaj tematów do rozmów ze znajomymi. Niektóre będą kontrowersyjne i wywołają sporo emocji. Ale raczej nie musisz się obawiać konsekwencji tym związanych.

Baran (21.03-19.04)

Niespodziewanie stanie przed tobą szansa na poprawę stanu finansów. Na wyprawę dookoła świata może wystarczyć, ale kondycja portfela na pewno będzie nieco lepsza.

Byk (20.04-20.05)

Jak rzadko kiedy bardzo lat wobędzi ci przychodziło podejmowanie się ryzykalnych decyzji. A co najważniejsze – wszystkie będą trafne!

Bliźnięta (21.05-21.06)

Ktoś wytknie ci dzisiaj drobne błędy i niedociągnięcia. Możesz skutecznie wyciągnąć wnioski z tego. Ale jutro wszystko wróci do normy.

Rak (22.06-22.07)

Ocenie zostanie poddana dzisiaj twoja umiejętność pracy w grupie. Od tego, jak wypadniesz na „egzaminie”, sporo zależy, więc się staraj.

Lew (23.07-22.08)

Dzisiaj dobry dzień na zawieranie nowych znajomości i podtrzymywanie dobrych relacji z otoczeniem. Niemusisz tego robić o sobie. Czasami wystarczy telefon albo e-mail.

Panna (23.08-22.09)

Ktoś będzie próbował wmanewrować cię w intrygę, którą postawi ci może w bardzo kłopotliwej sytuacji. Na szczęście czyjaś interwencja pozwoli uniknąć problemów.

Waga (23.09-22.10)

Nie cofaj się dzisiaj ani o krok – nawet w sytuacjach, które wymagają dużego zaangażowania i są obarczone ryzykiem. Z wszystkich zadaniami doskonale sobie poradzisz.

Skorpion (23.10-21.11)

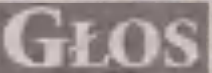
Duża szansa na pchnięcie do przodu przedsięwzięcia, w które od pewnego czasu bezskutecznie angażujesz się w tym czasie. Wykorzystaj ją!

Strzelec (22.11-21.12)

Denerwować cię będzie dzisiaj czyjaś narzekanie i szukanie dziury w całym. Zwłaszcza że ta osoba bardzo rzadko tak się zachowuje.

Koziorożec (22.12-19.01)

Niemal każdy będzie dzisiaj przyjmował Twoje pomysły i zentuzjazmem i otwartymi ramionami. Tak dobrze już dawno nie było.



www.gp244j/cww/gk244j/cww/gp244j
Przesz oddziału Polska Press
Piotr Grabowski
Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz
Zastępcy
Ylona Husam-Schedka
Marian Stefanowski
Bogdan Stech (internet)

Dyrektor działu reklamny
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240
Dyrektor (kukami)
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12
Prenumerata, tel. 94 347 35 17
fjrk@krafca.com.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
reklama.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Pomorza-wwgp.pl
ul. Henryka Poboznego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
reklama.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński-wwgs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-375 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
reklama.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 71 49
Bytów ul. Wojska Polskiego 2.77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Świnoujście ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 577 47 28

Stargard ul. Wojska Polskiego 42.73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28
© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresc,
www.gp24.pl/tresd, www.gs24.pl/tresd, w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.
Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZDP

POLSKA PRESS GRUPA
WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu, Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu, Dariusz Świąt
Członek zarządu, Paweł Fajfara
Członek zarządu, Magdalena Chudzikiewicz
• r.v.a.r.v.y

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenki
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, stawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AJP
kontakt@ajp24.pl
Fzeanff prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19.76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 598488124
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Zbigniew Marecki

Biuro Rzeczy Znalezionych
Czekają na właściciela:

zegarek damski znaleziony w Słupsku, cztery klucze na granatowej smyczy znalezione w Słupsku, klucz z brelokami w błękitnym etui znaleziony przy ul. Armii Krajowej, karta szkolna „mechanika” wystawiona na nazwisko Michałowski, dowód osobisty Andrzeja Paluszka z gminy Dębica Kaszubska, dowód osobisty Tadeusza Szmala ze Słupska,

pęk kluczy, m.in. do fiata, w brązowym etui znaleziony w autobusie w Słupsku, dwa klucze na czerwonej smyczy znalezione w autobusie w Słupsku, dokumenty Justyny Kulig z Bytowa, legitymacje Mikołaja Kulawskiego ze Słupska, trzy klucze znalezione na przystanku przy ul. 11 Listopada, dowód osobisty Tomasza Chojnackiego z Knurowa, portfel z dokumentami Wojciecha Gryglewicza ze Słupska, portfel z dokumentami Macieja Zająca ze Słupska, karta bankomatowa Artura Borowskiego, klucze w etui znalezione przy ul. Chodkiewicza, telefon Samsung znaleziony przy ul. Armii Krajowej, telefon Samsung znaleziony przy ul. Stowackiego, w okolicy wejścia do Parku Kultury i Wypoczynku, bilet miesięczny Julii Grabowskiej, dowód rejestracyjny Anny Marciniak-Zielińskiej ze Stawna. (DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19.76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 598488124
E-mail dantei.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek

Dokarmianie mew
sprawilo, że coraz
trudniej z nimi żyć

@Bazuka: - Niech sąsiad zaprosi te mewy do siebie do domu, da im chleba z wątróbką.
@Gość: - Pojawiają się iszczury żerujące na resztkach. Tak jest w Szczecinie - zafajdane balkony, parapety, samochody iszczury w piwnicach.
@Rynio: - Skoro niema zakazu dokarmiania ptaków, to zaco tegoś zostało ukarany mandatem? Komendant samsobie zaprzecza.

@Thor: - Otworzyć okienka dla mew na zimę. Nie tykokożki i pieśki mają do tego prawo. Co jest? Jedną zwierzczki dokarmiać, a inne nie? Pomoc wybiórcza?
@Dorsz: - Głupotą jest dokarmiać mewy, teptaki mnożą się na potęgę i przestają bać się ludzi. Na razie jest w miarę spokój, ale jak tylko przyjdzie wiosna/ lato, tożnowu zaczną skrzeczeć od 5 rano. Jednak wina nie leży po stronie jakiegoś jednego czy drugiego dziadka, coje dokarmia. To wszystko przez firmy zajmujące się przetwórstwem ryb. Ptaki czują ryby, więc osiedlają się tam, gdzie jest pożywienie. Kiedyś tak nie było... Aż strach pomyśleć, co będzie, jeśli zbudują fabrykę mączki rybnej, chyba wtedy czeka nas inwazja mew z całego Pomorza. Uważam, że mewy powinno się odstrzeliwać, gdy jest ich za dużo (tak jak robią myśliwi z dzikami) i problem by się rozwiązał.
@Piotr: - Mew srebrozłych jest po prostu za dużo! W Uście potrafią atakować inne zwierzęta i ludzi, wyrzucają zawartość koszy na śmieci nachodniki i place. Powinny być odstrzeliwane.

@mc: - To samojest w bloku nr 4 przy ul. Zygmunta Augusta. Ambitni starsi, z nudzeni na emeryturze państwowym.in. z klatki A dokarmiają mewy, zostawiając imna parapecie jedzenie. Takich zachowań w tym bloku jest dużo więcej. To jest dopiero uciążliwe, jak mewy brudzą innym pooknach, gdzie po padnie, czy po czystym praniu schnącym na balkonie. A ludziom robiącym takie rzeczy gratuluję braku mózgu, mandaty powinny być za to wysokie.
@Gosc: - Panie komendancie, to nie jest dokarmianie ptaków i jak pan mówi, brak możliwości ukarania za dokarmianie. To jest zaśmianie, a tego robić nie wolno. Tak samo jak wyrzucanie odpadów poza miejscami wyznaczonymi - śmietnikami. Wyrzucanie odpadów jest karalne, tak jak wywożenie śmieci dolasu.
@gość: - Pytanie, co robi miasto, spółdzielnie mieszkaniowe, czemu nie ma zakazu dokarmiania? Kto się nie będzie stosował, nałożyć na niego kary po problemie. Skandaliczne jest dokarmianie ptaków. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja
Strona od czytelników
dla czytelników

Na stronach Akcja Redakcja piszemy o tym, o czym informujemy nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek. Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 8121. Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl. (DMK)

Akcja redakcja
U nas czekają zguby
1 oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki. W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 8121. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk redakcja
Zobacz, jak powstaje
„Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grupujemy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 8121. (DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci
mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów w pokoju 1a urzędu miejskiego, tel. 59 848 83 09, e-mail: mrk@um.słupsk.pl. Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132 starostwa powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl. Pomoc w problemach konsumenckich udziela Delegatura wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła 11, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl. Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 0224, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl. Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod numerami infolinii Federacji Konsumentów 80 144 0220 i 22 290 8916. (DMK)

Ściana w pokoju również
zostanie ocieplona

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Pan Wojciech, najemca mieszkania komunalnego, twierdzi, że administracja chce wykonać koniecznych prac. by pozbyć się grzyba w budynku. Ostatecznie między nim a urzędnikami doszło do porozumienia.



Pan Wojciech zabezpiecza ścianę w pokoju przed grzybem

Problem pojawił się rok temu, gdy na ścianę w jednym z pokoi wyszła wilgoć. Grzyb można było zobaczyć również na poddaszu.

- Gdy poinformowałem o tym administrację, dostałem odpowiedź, że ponieważ zgodziłem się pokryć część kosztów docieplenia mieszkania, muszę kupić odpowiednie materiały. Rzecz w tym, że mieszkanie jest miejskie i to miasto powinno pokryć koszty jego ocieplenia i likwidacji pleśni - mówi pan Wojciech.

Po kolejnej interwencji w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej wstępnemu tego roku lokator dowiedział się, że dach budynku będzie wyremontowany, gdy pozwoli na to pogoda. Natomiast pomiary zawilgocenia w pokoju wykazały, że wszystko jest w normie, jedynie miejscowo wilgotność była podwyższona. Urzędnicy zaplanowali więc doszczelnienie rozwarstwienia styku docieplenia elewacji oraz zamontowanie wywietrznika w oknie pokoju.

- To nie pomoże. Ściana w pokoju powinna zostać rów-

nyty młodzież poznała dziennikarzy, poznała tematykę, jaką się zajmują, dowiedziała się również, jaka jest specyfika lokalnych mediów, jak pozyskujemy informacje i o czym najczęściej informują nas czytelnicy.

Zobaczyli również dział online, gdzie powstaje portal gp24, a także studio telewizyjne, gdzie nagrywane są magazyny i prowadzone wywiady z zaproszonymi gośćmi.

- Nasz hufiec ma ponad 250 podopiecznych i każdy z nich może uczestniczyć w naszych zajęciach, zarówno w wakacje, jak i w ferie. Alerównież w ciągu roku przygotowujemy dla nich konkursy, zawody i wycieczki. Nasz szczęście znakomita większość pracodawców nie widzi przeszkód, żeby dać im wolne na czas naszych zajęć - mówiła Elżbieta Szydłowska, starszy wychowawca w HP 11-23. - Dzięki takim akcjom młodzież może spędzić czas inaczej niż zwykle, ale także poszerzyć swoje horyzonty, dowiedzieć się nauczycielom nowych rzeczy. ©®



Młodzież podczas odwiedzin w redakcji „Głosu Pomorza”

Nie poszli w ferie do pracy,
woleli poznać dziennikarzy

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

W naszej redakcji gościliśmy podopiecznych Hufca Pracy n-23 w Słupsku. Młodzież poznała tajniki pracy dziennikarzy lokalnych mediów. A to jedna z wielu atrakcji, jakie czekały na nią w ferie.

Grupy dzieci i młodzieży regularnie odwiedzają naszą redakcję. Uczniów wielu placówek gościmy również w każdej wakacji i ferie zimowe. Do nich należy Hufiec Pracy 11-23 z ul. Dunikowskiego.

Tym razem przyszła donas grupa młodzieży, która na jeden tydzień ferii zimowych wzięła wolne z pracy, by uczestniczyć w przygotowanych dla nich atrakcjach. Uczniowie byli już na ścianie wspinaczkowej i w kinie, grali w kregle, w planach mieli również odwiedzić w straży pożarnej, muzeum kolejnictwa i na ratuszowej wieży.

Na ich trasie była również redakcja „Głosu Pomorza”. Podczas niemal godzinnej wi-

THE 12 TENORS

ROCK | POP | CLASSIC



KOSZALIN 8 kwietnia 2018 r.
godz. 18.00
HALA WIDOWISKOWO - SPORTOWA

Bilety do nabycia:

Kasy Hali, ul. Śniadeckich 4

Głos Koszaliński, ul. A. Mickiewicza 24

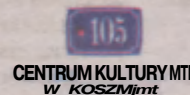
bilety.hala.koszalin.pl

kupbilecik.pl

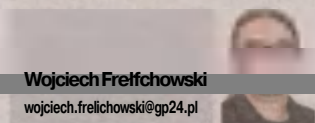
ORGANIZATOR:



partnerzy:



Energa walczy ze smogiem i ogłasza nową nocną taryfę dla gospodarstw domowych



Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Pieniądże

Grupa Energa wprowadza do realizacji program poprawy jakości powietrza „Oddycham z energią”. Jednym z jego elementów będzie specjalna taryfa dla gospodarstw domowych korzystających z ogrzewania elektrycznego.

Oferta Energi to tzw. taryfa antysmogowa „Noc pełna energii”. Zakłada ona obniżkę ceny energii elektrycznej i opłaty dystrybucyjnej między godziną 22 a 6, dla energii dodatkowo zużytej w stosunku do analogicznego okresu w roku ubiegłym. Oznacza to, że klient, który zdecyduje się np. na wymianę starego, wysokoemisyjnego pieca na nowoczesny, ekologiczny piec akumulacyjny i w związku z tym jego zużycie prądu w strefie nocnej wzrośnie, to za zużytą dodatkową energię w nocy za-



Nowa nocna taryfa Energi ma m.in. wspomóc walkę ze smogiem emitowanym z pieców opalanych węglem

płaci 64 procent mniej niż w taryfie podstawowej.

Ile zapłacimy nocą

Klient posiadający taryfę Gil płaci obecnie w każdej godzinie doby 0,5787 zł za kilowatogodzinę (kWh) brutto. Jest to opłata łączna za energię i za usługi dystrybucyjne.

W nowej ofercie w taryfie G12AS w godzinach nocnych klient zapłaci 0,208 zł/kWh. W pozostałych godzinach doby będą obowiązywały stawki takie same jak w dotychczasowej taryfie Gil.

Energa wyjaśnia, że obniżka kosztów nocnego ogrzewania mieszkań energią elektryczną

w porównaniu z cenami w dotychczasowej taryfie Gil jest efektem synergii pomiędzy antysmogowymi działaniami podejmowanymi przez rząd a ofertami przygotowanymi przez ekspertów spółki.

Taniej, ale też ekologicznie. Naprzeciw smogowi

Proponowana oferta woparcu o nową taryfę G12AS ma zachęcić klientów do włączania się w akcję przeciwdziałania zanieczyszczeniu środowiska w Polsce, przynosząc im jednocześnie korzyści.

- Nasza oferta pomoże obniżyć emisję szkodliwych substancji uwalnianych przez wciąż popularne w polskich gospodarstwach domowych piece węglowe, często bardzo już stare i o małej sprawności.

W programie „Oddycham z energią” przewidujemy nie tylko działania edukacyjne, nowe produkty czy rozwiązania rozwijające elektromobilność, ale także ściśłą współpracę z samorządami w poszukiwaniu finansowania proekologicznych systemów ogrzewania - mówił Jarosław Dybowski,

prezes zarządu spółki Energa Obrót. Zainteresowani ofertą mogą zajrzeć na stronę internetową www.energa.pl.

Tysiąc nowych lamp LED

Niedawno Energa zawarła umowę z gminą Ustka na kompleksowe oświetlenie na terenie gminy. Przedmiotem umowy jest dobudowa prawie tysiąca nowych punktów świetlnych zrealizowanych w technologii energooszczędnej LED. W ramach prac spółka Energa Oświetlenie zobowiązała się również w okresie świątecznym, przez cały czas obowiązywania umowy, do montażu i eksploatacji iluminacji okolicznościowych w gminie Ustka.

Zastosowanie do oświetlenia energooszczędnych lamp LED pozwoli władzom gminy zaoszczędzić na zużyciu energii elektrycznej.

Ponadto eksploatacja nowoczesnego oświetlenia LED-owego przyczyni się do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery i pozwoli wypełnić założenia gminnych planów gospodarki niskoemisyjnej, a tym samym realizować cele wyznaczone samorządom przez ustawodawcę.

Punkty świetlne z technologią LED mają także wiele innych zalet. Oprawy oświetleniowe typu LED emitują światło o bardziej naturalnej barwie niż lampy sodowe emitujące światło żółte. Dzięki temu poprawia się rozpoznawanie kolorów, obiektów i kształtów, co wpływa nie tylko na lepsze oświetlenie otoczenia, ale poprawia również walory krajobrazowe.

Ponadto zwiększenie liczby punktów oświetlenia ulicznego przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w miejscowościach gminy Ustka.

- Dobra współpraca z samorządem i otwartość na wdrażanie proekologicznej energooszczędnej oświetlenia przynosi efekty. Wdrażamy nowoczesne technologie LED, które poprawiają walory estetyczne miejsca i wspierają realizację planów gospodarki niskoemisyjnej w gminach - informuje Michał Bełbot, prezes spółki Energa Oświetlenie.

©@

Szkolenie z przepisów podatkowych i ochrony danych

Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

Jednolity Plik Kontrolny oraz rozporządzenie o ochronie danych osobowych będą tematem śniadania biznesowego w Ustce, które odbędzie się 7 lutego.

Śniadania biznesowe organizowane są w ramach Usteckiego Generatora Przedsiębiorczości,

Celem inicjatywy jest kształtowanie i promowanie przedsiębiorczości, inicjowanie działań inspirujących osoby długotrwale bezrobotne do uzyskania kwalifikacji zawodowych i systematycznego doskonalenia zawodowego, zakładania działalności gospodarczej przez mieszkańców Ustki.

W punkcie informacyjno-konsultacyjnym można uzyskać informacje oraz wsparcie w zakresie organizacji i zarzą-

dzania mikro, małymi i średnimi przedsiębiorstwami, uruchamiania i prowadzenia działalności gospodarczej, tworzenia biznesplanów.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 7 lutego w godz. 10-13 w Ośrodku Konferencyjno-Wypoczynkowym „Posejdon” w Ustce, ul. Rybacka 10. Będzie to szkolenie nt. Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK) oraz rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO). ©@

Wsparcie z DE dla zainteresowanych

Miś/sfr
Aieksander Radomski
aiek.radomski@gp24.pl

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku zaprasza na spotkanie w piątek, 16 lutego, poświęcone możliwościom pozyskania wsparcia z Unii na aktywizację zawodową i podniesienie kwalifikacji.

Temat spotkania brzmi zachęcająco, tym bardziej że inne główne tematy to też kwestie związane z pozyskiwaniem pieniędzy na założenie działal-

ności gospodarczej. Omawiane będą również zagadnienia związane z bezpłatnymi szkoleniami, kursami językowymi i komputerowymi.

Spotkanie zaplanowano między godziną 10 a 12.15, kiedy większość zainteresowanych jest w pracy. Jednak, jak naszapaewniono, nigdy nie było to problemem, a każdy, kto chce skorzystać ze wsparcia punktu, może umówić się na indywidualne konsultacje, np. w poniedziałek, kiedy punkt otwarty jest do godz. 18.

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europej-

skich mieści się przy ul. Portowej 13B w Słupsku (budynek Słupskiego Inkubatora Technologicznego).

Warunkiem uczestnictwa w spotkaniu w dniu 16 lutego jest przesłanie do czwartku, 15 lutego, wypełnionego formularza zgłoszeniowego (formularz jest dostępny na stronie internetowej <https://www.pomorskieunii.pl/>) na adres mailowy: slupsk.pife@pomorskie.eu lub zgłoszenie telefoniczne pod nr.: 59 714 18 44 lub 59 714 1845.

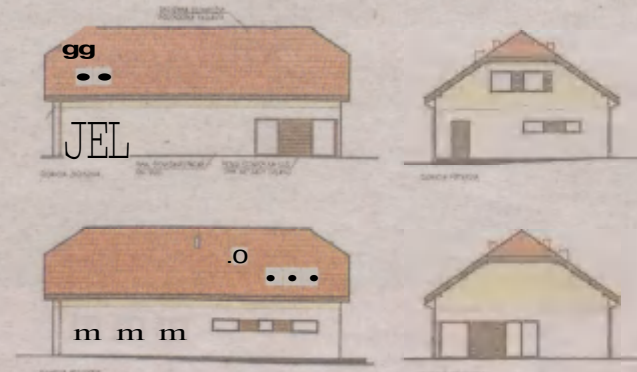
W gminie Potęgowo powstanie lokalny rynek i centrum promoeji

inwestycje
Wojciech Frelchowski
wojciech.frelchowski@gp24.pl

W Karznicy w gminie Potęgowo powstanie lokalny rynek oraz budynek Centrum Promocji Produktu Lokalnego. Inwestycja zostanie zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Programu Rozwoju.

W ramach projektu pn. „Mój Rynek wraz z Centrum Promocji Produktu Lokalnego w Karznicy” powstanie nowoczesny budynek oraz rynek, na którym będzie odbywała się sprzedaż produktów, przede wszystkim lokalnych, wytworzonych przez miejscowych przedsiębiorców, koła gospodyń wiejskich i zainteresowanych producentów i handlowców.

- Pozyskanie dofinansowania to wspólny sukces, który przyczyni się do poprawy komfortu i jakości życia mieszkańców gminy. Mamy nadzieję, że Centrum Promocji Produktu Lokalnego wpłynie na rozwój przedsiębiorczości na naszym terenie oraz zachęci do odwiedzin gminy Potęgowo osoby z zewnątrz, zainteresowane ekologicznymi i lokalnymi pro-



Tak będzie wyglądać Centrum Promocji Produktu Lokalnego w Karznicy. Obiekt ma być gotowy jeszcze w tym roku

duktami - mówi Dawid Litwin, wójt gminy Potęgowo.

Zadaniem Centrum będzie wspieranie lokalnych wytwórców poprzez organizację szkoleń, spotkań i wystaw tematycznych oraz kształtowanie odpowiedniego wizerunku produktów lokalnych i ich producentów. W budynku zostaną zastosowane technologie odnawialnych źródeł energii, m.in. obiekt będzie ogrzewany przez pompę ciepła.

Targowisko o powierzchni ponad 70 mkw. zostanie podzielone na strefę produktów

rolno-spożywczych oraz pozostałych. Znajdziesz tam kilka kanałów stanowisk do sprzedaży, w tym także produktów wytworzonych w systemie rolnictwa ekologicznego.

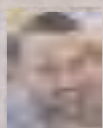
Kwota dofinansowania tej inwestycji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 wynosi niemal 490 tys. zł, czyli ponad 60 procent kosztów kwalifikowanych. Całkowita wartość inwestycji przekracza 947 tys. zł. Planowany termin zakończenia inwestycji to październik 2018 roku. ©@



Wystawę dotąd prezentowano - w różnych konfiguracjach - w 120 miastach świata. Odwiedziło ją ponad 43 miliony widzów. Ale kontrowersji nie brakuje

Biznes współczesnego doktora Frankenstein, czyli ile warte jest ludzkie ciało?

Lukasz Gazur
lukasz.gazur@polskapress.fr



Gdzie tylko się pojawia, tam wzbudza emocje. Mowa o obiektach biorących udział w wystawie „Body Worlds Vital”. Właśnie otwarto ją w Krakowie. To jej kolejna odsłona w Polsce. Wcześniej prezentowana była w Łodzi, Wrocławiu i Katowicach.

I wraz z jej ponownym pojawieniem się w Polsce powróciły wszystkie pytania, które towarzyszą tym eksponatom. I chyba to nic dziwnego, skoro są nimi... ludzkie zwłoki. Odpowiednio oczywiście przygotowane metodą tzw. plastynacji (czyli mówiąc najkrócej zastępowania soli mineralnych i tłuszczu sztucznymi substancjami), wynalezionej i opatentowanej przez Gunthera von Hagensa, który dorobił się przydomku „współczesny dr Frankenstein”. Ale po kolei.

W służbie nauki, edukacji i profilaktyki. Zdrowotnej
Jak twierdzą organizatorzy, wystawa „celebryzuje potencjał

kiegociała w mchu poprzez estetyczną prezentację jego nieskazitelną formę złożonych funkcji. Wystawa prezentuje autentyczne ludzkie ciała i fascynujące instalacje multimedialne, pozwala odkryć tajemnice i skomplikowane zagadki ludzkiego organizmu”. Zwiedzając trafiamy więc na oskórowane ciała, w których obserwować możemy napięte mięśnie, ścięgna i układ kostny. W najrozmaitszych pozycjach.

Jest więc m.in. strażak wynoszący ofiarę, postać grająca w szachy, para tańcząca na lodzie, a nawet... dwójka osób w słynnej pozycji z filmu „Titanic”. Wszystkie opatrzone odpowiednimi opisami dotyczącymi działania poszczególnych partii ciała. Mało tego. Pokaz ma uzmysłwić także, jaki wpływ na ludzki organizm ma odpowiednia dieta lub używki

Wkrótce może się okazać, że jednym z obiektów na objazdowej wystawie stanie się ciało samego Gunthera von Hagensa

takie jak alkohol i papierosy. - Jako lekarz chciałam ratować ludzi, jednego po drugim. Jako kurator tej wystawy zajęłam się profilaktyką, która może ocalić wiele osób naraz. Bo wielu poznając spustoszenie, jakie w organizmie robią papierosy, ogranicza lub rzucza palenie - zaznacza dr Angelina Whalley, kuratorka ekspozycji i prywatnie żona Gunthera von Hagens.

Najchętniej odwiedzana i... najbardziej kontrowersyjna

Jeszcze w latach 90., gdy w Polsce po raz pierwszy zrobił się o nim głośno, przedstawiał się jako „współczesny artysta”. Dopiero gdy zarzucono mu bezczeszczenie zwłok, zaczął podkreślać edukacyjną wartość swojego przedsięwzięcia. A jego żona dziś mówi, że ten rozdział wynikał raczej z „niezrozumienia przez media złożoności problemu”. - Zawsze pracowałam na uniwersytecie jako wykładowca. Tak przecież zrodziła się metoda plastynacji - zaznacza.

Twórcy ekspozycji zadbał o to, by PR-owo przykryć mroczniejsze strony swojego przedsięwzięcia. Cytują więc zachwyty, jakie pod adresem „Body Worlds Vital” wyrażają gwiazdki świata i turyści, jak

jak choćby Andre Agassi, Tina Turner, Gary Oldman lub Demi Moore. „Co za świetna wystawa. Teraz dokładnie wiem, co się ze mną dzieje, kiedy mam kaca” - komentuje Jean-Paul Gaultier, jeden z najbardziej znanych projektantów mody.

Kolekcja, która trafiła już do ponad 120 miast świata, zgromadziła ponad 43 mln widzów, co czyni ją najchętniej odwiedzaną wystawą świata, przynosząc twórcom dziesiątki milionów euro wpływów. - Jak wszystko w naszym świecie, co odnosi sukces, także nasze przedsięwzięcie znajduje naśladowców. Jakiś czas temu była już w Krakowie prezentowana wystawa o podobnym tytule - „Body coś tam”, nie pamiętam dokładnie. Ale chcę podkreślić, że nie mamy z nią nic wspólnego. To chińska podróbka - twierdzi dr Angelina Whalley.

Ale nie dodaje, że „chińska podróbka” przygotowana została przez Hoffen Biotechnique Laboratory w Dalian, prowadzone przez byłego współpracownika Gunthera von Hagensa, który przez wiele lat był wykładowcą tamtejszej uczelni. Gdy dopytujemy o ten fakt, dr Whalley przyznaje, że „nic wspólnego” nie jest do końca ści-

ślym stwierdzeniem - W przeszłości, gdy poszukiwaliśmy dogodnego miejsca na prowadzenie naszych badań, Europa nie wydawała się do tego dobrze przygotowana. Nasze ekspozycje wzbudzały tu ogromne kontrowersje - także z powodów religijnych. Dlatego gdy zobaczyliśmy możliwości, jakie dają nam Chiny, zdecydowaliśmy się przemieścić działalność. I jak to często bywa, współpracownik, który posiadał odpowiednią wiedzę, zaczął działać na własną rękę - mówi dr Angelina Whalley.

Zwłoki darczyńców czy więźniów?

Ale pobyt i działalność Gunthera von Hagensa w Chinach rodzi kolejne pytania. Członkowie organizacji religijnej Falun Gong twierdzą, że część ciał poddanych plastynacji w Chinach to zwłoki osób, zaginionych w niewyjaśnionych okolicznościach i więźniów politycznych, wśród których nie brakuje członków wspomnianej organizacji. Właśnie te kontrowersje sprawiły, że w wielu krajach ekspozycje ciał były oprostowywane. Z Izraela i Francji zostały wręcz wyproszone. Ale dr Angelina Whalley twierdzi, że nawet podczas pracy w Chinach nie korzystano nigdy

z lokalnych dawców. - Co tydzień przyływały transporty z ciałami donatorów, którzy postanowili poświęcić swój organizm nauce - tłumaczy.

I dodaje, że jako twórcy wystawy posiadają wszystkie zgody oddających sweciła. Alena pytanie, czy możemy je zobaczyć, odpowiada, że podlegają one zapisom o ochronie danych osobowych. - Mam wrażenie, że członkowie Falun Gong chcą wypłynąć i przypomnieć o sobie właśnie dzięki naszej wystawie. Choć proszę mnie źle nie zrozumieć. Jaim współczuję sytuacji, w której się znaleźli - twierdzi żona von Hagensa.

Kilka lat temu „The New York Times” ujawnił, że w Chinach kwitnie handel zwłokami i narządami. Ciało zmarłego można kupić za 10 tys. juań (ok. 3,3 tys. zł). W handel zamieszany jest tam także system więziennictwa. Jak ujawniła nowojorska gazeta, niektórzy skazani są odwożeni pod szpital i zabijani. Następnie ich narządy pobierane są do przeszczepu.

Żeby jednak rozwiązać tego typu wątpliwości, dr Whalley przedstawia nam... Zbigniewa Muszyńskiego. To pierwsza osoba z Polski, która wpisała się na listę obejmującą 17 tysięcy osób, chcących swojej śmierci oddać (nie sprzedać) ciało do plastynacji. - To fascynujące móc oglądać, jak działa ludzkie ciało. Dzięki temu anatomia jest dostępna każdemu z nas, a nie tylko studentom medycyny. Możemy wszystko zobaczyć z bliska i przy okazji pomyśleć o swoim zdrowiu i przemijaniu - tłumaczy Polak.

Ale dla bioetyki sprawa nie jest już tak oczywista. Przy okazji poprzedniej wystawy ks. dr hab. Grzegorz Hołub, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego, zaznaczał na naszych łamach, że szanuje walor dydaktyczny, choć zaprzeczenia działania ludzkiego ciała, ale do tego, że rodzi się pytanie, po co oglądać ciało ludzkie? - Karol Wojtyła pisał, że bycie osobą to także bycie konkretnym ciałem. Dlatego należy mu się szacunek. Ciało ludzkie nie jest gadżetem, zabawką, którą można po prostu po śmierci wystawić - dodaje.

Emocje studzi prof. dr hab. Jan Hartman, bioetyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego. - Doceńmy walory edukacyjne i estetyczne tego przedsięwzięcia i nie wydaję mi się, by było to bezczeszczenie zwłok, tak jak nie jest nim znanie naszej kultury wystawianie relikwii. Sprawa niewąlgiczną jest pochodzenie tych ciał. Jeśli oddane zostały dobrowolnie, tonie widzę problemu. Jeśli zgody na takie działanie nie było, jest to nieetyczne i nie powinno mieć miejsca - tłumaczy prof. Hartman.

A obiektem na wystawie wkrótce może stać także sam Gunther von Hagens, dotknięty chorobą Parkinsona. Wraz z żoną sacją Mściem donatorów; /<&& >

Jak zrobić remont w weekend? Kilka praktycznych rozwiązań

Każde wnętrze naszego mieszkania powinno być co parę lat odświeżone

Porady domowe

Katarzyna Pfojda
redakcja@polskatimes.pl

Często zwlekamy z remontem, bo kojarzy się on nam z natłokiem prac i bałaganem, który będzie długo utrzymywał się w domu. Tymczasem mieszkanie można odnowić sprawnie, szybko i przyjemnie. Są na to sposoby. Radzimy, jak zrobić szybki remont mieszkania.

Wystarczą 2 dni, żeby pomieszczenia w naszym domu czy mieszkaniu zyskały nowy wygląd. I to bezdużych nakładów finansowych. Ważne, aby wcześniej prawidłowo zmierzyć powierzchnie pomieszczeń, które planujemy wyremontować. To dlatego, żeby nie kupować za dużo farby, klejów, tapet czy innych artykułów potrzebnych do prac remontowych, bo potem będą one jedynie zalegały w piwnicy albo je po prostu wyrzucimy. A to przecież strata pieniędzy.

Szybka metamorfoza ścian

Komu znudziła się dotychczasowa aranżacja, a niewie, czy woli mieć na ścianach tapety, czy farby, może połączyć dwa w jedno i sprawić sobie tapety do malowania. Trzeba będzie się trochę napracować, tapetując pokój lub inne pomieszczenia, ale przy następnym remoncie uda się zaoszczędzić czas. To dlatego, że te specjalne tapety nadają się do malowania farbami – białymi albo kolorowymi. Tego rodzaju tapety mają gładką powierzchnię albo

różnorodną chropowatą strukturę. Mogą przykładowo imitować cegły lub mieć uwypuklone geometryczne wzory, które idealnie pasują do nowoczesnego stylu.

Jeżeli ktoś ma tapety, ale na skutek użytkowania ich w niektórych miejscach na łączeniach pasów pojawiły się zadarcia czy inne uszkodzenia, można je podkleić specjalnym klejem w sprayu przeznaczonym do tapet. Jest on łatwy w aplikacji, bardzo szybko spaja materiał, a do tego szybko schnie.

Kto chce szybko przemalować ściany na inny kolor, może zainwestować w szybko schnącą farbę. Zwyczajna farba, gdy malujemy nią ściany w pokoju, schnie około dwóch godzin, przy założeniu, że w pomieszczeniu nie utrzymuje się zbyt wysoki poziom wilgoci. Tzw. szybko schnąca farba powoduje skrócenie tego czasu nawet o połowę. Są też farby, które nie wymagają nałożenia drugiej warstwy, co znacznie przyspiesza remont.

Pomysłem na szybką zmianę wyglądu ścian jest fototapeta albo naklejka w wersji maxi. Amatorzy fotografii mogą wykorzystać autorskie zdjęcia (rodzinne fotografie czy inspirujące zdjęcia z podróży) do przygotowania indywidualnej ściennej dekoracji. Dobrej jakości zdjęcie należy wysłać do wykonawcy fototapet (może to być np. sklep internetowy).

Ciekawie wyglądają ściany również naklejkami – lustro i faktycznie można się w niej prze-



Kowalski sam wykonuje bardziej zaawansowane prace remontowe, np. tapetowanie

rzeć. Równie dobrze można zdecydować się na fragment ściany z cegły. Wystarczy wybrać fototapetę, która idealnie imituje cegłę (dostępne są one w różnych odcieniach).

Stare płytki jak nowe

Gdy przestały nam się podobać płytki podłogowe lub ściennne, nie musimy ich skuwać i kłaść nowych. Możemy te, które mamy, pomalować. Dostępne

są specjalne farby do kafli. Ich cechą charakterystyczną jest wysoki stopień krycia (więc ściana i podłoga wygląda, jak nowa), a do tego duża odporność na zarysowania i pozostałe uszkodzenia mechaniczne. Emalie te są dostępne w różnych kolorach, mogą także nadawać różny efekt wykończenia malowanej powierzchni – matowy, satynowy, z połyskiem.

Drzwi i meble

Nie trzeba wymieniać starych drzwi oraz mebli drewnianych, żeby prezentowały się, jak nowe. Można kupić okleinę imitującą drewno. Jest to samooprzylepna okleina, która po nadłożeniu przy odnawianiu parapetów lub futryn. Inny pomysł: przemalowanie mebli wykonanych z naturalnego drewna. Można również pomalować meble z płyty MDF

albo nawet też okleiny, chociaż one są trudniejsze w malowaniu. Trzeba jednak wybrać odpowiednią farbę, aby z mebli nie odpadały jej płatki.

Meble tapicerowane można natomiast odnowić, używając specjalnych sprayów. Farby w aerozolu pozwolą także nadać nowy wygląd staremu dywanowi. Tapicerka lub dywan mogą zyskać oryginalny wygląd, jeżeli przed pomalowaniem sprayem położymy na nie szablony, choćby własnoręcznie wykonane albo kupione jako gotowe. Ważne, by przed rozpoczęciem metamorfozy dywanu, zabezpieczyć folią malarską podłogę i stojące w pobliżu meble.

Szybkim sposobem na poprawienie wyglądu starej sofy lub kanapy w salonie jest zastosowanie pokrowca na meble tapicerowane. Dzięki niemu można zaaranżować wnętrze na nowo i to kosztem niższym niż w przypadku zakupu nowego mebla. Plusem pokrowca jest również to, że łatwo go zdjąć i wyprać – co jest cenne, gdy w domu urzędują małe dzieci.

Duże AGD w nowej odsłonie

Lodówka zyska nowy image, jeśli zafundujemy jej naklejkę, która przykryjecała powierzchnię drzwi. Podobna naklejka może znaleźć się na froncie pralki (ma ona wycięcie w miejscu drzwi pralki). Dostępne są nawet specjalne naklejki na piekarnik. Są one odporne m.in. na podwyższoną temperaturę i na większą wilgotność panującą w kuchni. ©0

Rozbiórka budynku mieszkalnego. Jak wygląda taka procedura?

Pravo budowlane

Katarzyna Pfojda
redakcja@polskatimes.pl

Opuszczony budynek, grożący zawaleniem, nie od razu można zburzyć. Zanim będzie wydana zgoda na rozbiórkę, trzeba przejść procedurę.

Są jednak wyjątki, kiedy rozbiórkę nie trzeba mieć pozwolenia. - Pozwolenia takiego nie wymaga rozbiórka budynków i budowli niewpisanych do rejestru zabytków oraz nieobjętych ochroną konserwatorską,

o wysokości poniżej 8 metrów, jeżeli ich odległość od granicy działki jest nie mniejsza niż połowa wysokości - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Drugi wyjątek to obiekt y i urzędzenia budowlane, na budowę których nie jest wymagane pozwolenie na budowę, jeżeli nie podlegają ochronie jako zabytki.

Rozbiórka tych obiektów wymaga jednak zgłoszenia organowi administracji architektoniczno-budowlanej. Należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonywania tych robót.

Rzecznik dodaje: - Organ administracji architektoniczno-budowlanej ma prawo nałożyć obowiązek uzyskania pozwolenia na rozbiórkę wyżej wymienionych obiektów, jeżeli ich rozbiórka może wpłynąć na pogorszenie stosunków wodnych, warunków sanitarnych i stanu środowiska albo wymaga zachowania warunków, od których spełnienia może być uzależnione prowadzenie robót związanych z rozbiórką.

Sam wniosek o wydanie pozwolenia na rozbiórkę budynku to zamało. - Należy do-

łączyć zgodę właściciela obiektu, szkic usytuowania obiektu, opis zakresu i sposobu prowadzenia robót rozbiórkowych oraz opis sposobu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi

Rozbiórka to nie tylko wyburzenie budynku. To także usunięcie materiałów budowlanych z określonego terenu i zabezpieczenie.

i mienia - dodaje rzeczniczka. - Konieczne są również pozwolenia, uzgodnienia lub opinie innych organów oraz inne dokumenty, wymagane przepisami szczególnymi. Nie dotyczy to natomiast uzgodnienia i opinii uzyskiwanych w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko albo oceny oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000. Nie kiedy potrzebny jest też projekt rozbiórki obiektu.

Przepisy Prawa budowlanego stosuje się niezależnie od funkcji obiektu do rozbiórki

(czy np. budynek pełnił dotychczas funkcję mieszkalną lub inną). Bywa, że procedura dotycząca rozbiórki ciągnie się miesiącami, a nawet latami. Powodem jest m.in. brak kompletności dokumentów do przedłożenia przez wnioskodawcę w urzędzie.

Po uzyskaniu zgody można dopiero przystąpić do rozbiórki budynku. Najczęściej zajmują się tym wyspecjalizowane firmy, dysponujące odpowiednim ciężkim sprzętem (choć rozbiórka ręczna także jest jeszcze praktykowana). ©0

Dekoracyjnie wykończone meble do małych mieszkań

Meble 3D to świetna propozycja do nowoczesnych wnętrz

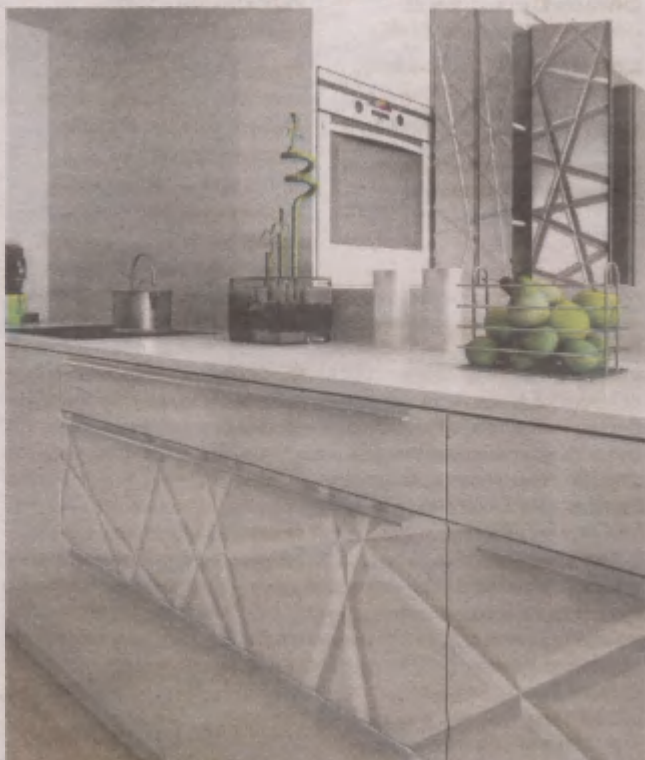
Annunziacyn wtw/hz

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

Meble 3D to propozycja dla tych, którzy lubią nietypowe wnętrza i nie boją się mieszkać w oryginalnie urządzonej mieszkanie.

Każdy z nas pragnie mieszkać w pięknych wnętrzach. Niestety, gdy nastaje moda na jakiś konkretny styl, wyposażenie mieszkań oferowane przez popularne sklepy, szybko przestaje się nam podobać. W odpowiedzi na poszukiwane modne, stylowe i nowoczesne rozwiązania powstały futurystyczne meble z wykończeniem efektu 3D. Przeczytaj, jak możesz bawić się formą urządzać własne mieszkanie.

Do niedawna furorę we wnętrzach robiły bardzo dekoracyjne panele ściennie 3D. Ozdobny wygląd i jednoczesny minimalizm paneli sprawiały, że na ich tle meble stawały się jedynie subtelnym dodatkiem do aranżacji. Jednak tak wykończone ściany wyglądają efektownie i nie przytłaczają wnętrza tylko na dużym metrażu. Dlatego zmyślają o miłośnikach efektu 3D, którzy mają małe mieszkania, powstały meble o takim właśnie wykończeniu, które idealnie komponują się z gładkimi ścianami.



Nieregularnie ułożone matowane rowki na frontach meblowych dają efekt żywej gry światła i cieni

Meble 3D są dekoracją same w sobie

Nowoczesne meble z trójwymiarowym motywem najczęściej występują w prostej kolorystyce i w wersji lakierowanej. To najlepsze rozwiązanie do małych mieszkań, które chcemy optycznie powiększyć.

Błyszczące i odbijające światło pod różnymi kątami sprawi, że pokój wyda się bardziej przestronny i dużo jaśniejszy. Proste, klasyczne kształty i futurystyczne zdobnictwo zachwycają w nienachalnym sposobie. Im mniejsze jednak wnętrza, tym lepiej zachować umiar i nie-

cydować się na totalną metamorfozę, lecz bazować na jednej czy dwóch dekoracjach.

Możesz wykonać meble na zamówienie, np. dobierając trójwymiarowe fronty kuchenne czy łazienkowe (które z powodzeniem można ułożyć też np. na jednej ze ścian) albo zdecydować się na gotowy produkt w stylu origami, np. komodę lub stolik. Pamiętaj, że efekt trójwymiarowy możesz uzyskać również wykorzystując pikowane tkaniny.

Natomiast jeśli lubisz miękkość materiałów, ale pikowanie nie przemawia do twojego poczucia estetyki, koniecznie poznaj miękkie panele ściennie, które z powodzeniem zastąpią na przykład standardowe zagłowie łóżka. Takie panele to także wspaniały pomysł na wykończenie dziecięcych pokoi. „Gąbczasta” ściana to świetna ochrona przed urazami. Dodatkowe właściwości wyduszające zapewniają pełen komfort użytkowania podczas głośnych zabaw i prób muzycznych.

Stosowanie mebli wykończeniu 3D to doskonały sposób na niesztampową aranżację w modnym, nowoczesnym stylu. W tak urządzonej mieszkanie świetnie odnajdą się artystyczne dusze i osoby pełne kreatywnych pomysłów. ©

Porady domowe

Nina Romanek
redakcja@polskatimes.pl

Z myślą o zwinnych, szybko przemieszczających się maluchach powstały bramki inne zabezpieczenia.

Obawa o przedostanie się w nieodpowiednie miejsce dziecka to najgorsza zmartwienie rodziców, których szkraby własnie zaczęły chodzić. Ciekawość świata i niebywała zwinność stwarzają wiele niebezpiecznych okazji do wypadków. Na szczęście są rozwiązania, które pomagają nam dbać o bezpieczeństwo dzieci.

Jeśli mieszkasz w domu ze schodami, konieczne jest ich zabezpieczenie. Dziecko nie powinno mieć do nich dostępu zarówno z góry, jak i z dołu. W tym przypadku sprawdzą się bramki. Modele rozporowe nie wymagają wiercenia. Do dyspozycji są wersje metalowe i drewniane.

Są też bramki zwijane, które po otwarciu nie zajmują miejsca i nie przeszkadzają domownikom, gdy maluch idzie spać. Jednak ich montaż jest nieco bardziej skomplikowany.

Barьеры warto stosować również w pomieszczeniu, w którym spędzamy czas w ciągu dnia, np. w salonie, dzięki czemu dziecko nie przedostanie np. do łazienki pełnej chemikaliów.

Innym niezbędnym do zabezpieczenia elementem wyposażenia domu jest kominek oraz wszelkiego rodzaju przenośne piece. Aby dziecko nie miało możliwości poparzenia się, zastępujemy specjalną barierką kominkową, która niczym koncertowe bramki odgradza od źródła niebezpieczeństwa.

Wielu rodziców boryka się też z problemem doboru bezpiecznego łóżka dla swojej pociechy. Jeśli twoje dziecko jest już za duże na spanie w łóżeczku ze szczebelkami, ale wciąż za małe na „dorosłe”

Aby ochronić dziecko przed upadkiem ze schodów, zamontuj bramki (na górze i doł schodów), a na brzozy stopni przyklej taśmę.

łóżko, dobrać do standardowego, niskiego mebla osłonkę, która uchroni przed spadnięciem w czasie snu. Jak wiemy dzieci wielokrotnie zmieniają pozycję ikracą się podczas spania, dlatego takie rozwiązanie da poczucie bezpieczeństwa zarówno im, jak i rodzicom. Jeżeli wysokość pojedynczej barierki wydaje ci się zbyt mała, wybierz model, który można nadbudowywać, nakładając jedną barierką na drugą. ©

WARTO WIEDZIEĆ

Zdolność kredytowa rodziny 2+1

Zdolność kredytowa Polaków rośnie. Dzieje się tak w związku z notowanym spadkiem bezrobocia, wzrostem wynagrodzeń i bezpieczniejszymi warunkami zatrudnienia. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego suma dochodów, które przypadają na rodzinę 2+1, gdzie oboje rodziców pracuje w średnim lub dużym przedsiębiorstwie wyniosła pod koniec 2017 r. blisko 7 tys. złotych netto (na rękę).

Chcąc wprowadzić się do własnego mieszkania, statystyczna rodzina może pozwolić sobie na 480 tys. zł. To zdolność kredytowa wyższa o 70 tys. zł niż rok wcześniej. Niestety według ekspertów OPG Property Professional takiej poprawy nabywczej nie widać u osób pracujących w małych firmach (ale statystyki wysokości wynagrodzeń mogą zaburzać wypłaty poza systemem). (MKK)

Cyklamen to roślina wieloletnia

Często traktujemy cyklamen jako roślinę jednoroczną. Tymczasem, gdy przekwitnie, można ją zostawić do kolejnego sezonu. Najpierw trzeba ograniczyć podlewanie, by przygotować ją do okresu spoczynku. Po kilku dniach czy tygodniach należy usunąć przekwitnięte kwiaty i liście. Po tym należy zaprzestać podlewania. Suchą bulwę warto przechować w piwnicy lub wstawić do ciemnego, chłodnego pomieszczenia, najlepiej nie od razu do ziemi. Roślinę podlewamy średnio raz na półtora tygodnia niewielką ilością wody. Na przełomie maja i czerwca albo na przełomie lipca i sierpnia – zależnie od odmiany – należy wsadzić bulwę do doniczki z ziemią wysoce przepuszczalną, najlepiej lekko kwaśnym odczynem. Nie powinno się zasypywać całej bulwy ziemią. Ok. 1/3 musi wystawać. Doniczka powinna być ciasna, bo to sprzyja wzrostowi bulwy. W październiku cyklamen znowu zakwitnie. (PIO)

Rośliny lubiące słońce, półcień i cień

Swiat roślin
Katarzyna Piojda
redakcja@polskatimes.pl

To, że rośliny lubią słońce, nie znaczy, że wszystkie potrzebują go w tym samym stopniu.

– Rośliny w większości lubią słońce, bo ono jest im potrzebne do fotosyntezy, a więc do przemiany dwutlenku węgla w roślinie, przyznajcie się – nie promieni słonecznych, w cukry, natomiast tlen jest skutkiem ubocznym – mówi Jarosław Mikietyński z Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. – Roślina później korzysta z tych cukrów.

– Rośliny doniczkowe, domowe, które potrzebują sporo słońca, to m.in. kaktusy, większość pelargonii, krotony, czy fiołki. Warto je ustawiać na parapecie, gdzie okna są wyek-

sponowane na wschód albo południe. Tym roślinom nawet w długie upalne dni słońce nie zaszkodzi – mówi ogrodnik. Na słonecznych stanowiskach śmiało można uprawiać w domu agawę, wilczomlecz i aloes.

Ekspert zaznacza: – Generalnie można przyjąć, że rośliny, zwłaszcza te kwitnące, to rośliny lubiące słońce, choć istnieją wyjątki.

Są jednak i rośliny doniczkowe, których nie powinno umieszczać się w miejscach bezpośrednio narażonych na działanie słońca. To grupa roślin preferujących półcień. – Do tej grupy należy np. storczyk. Lubi on słońce, ale rozproszone. Można go zatem trzymać w doniczce ustawionej na stole niedaleko okna, a nie bezpośrednio na parapecie przy oknie, którego ekspozycja jest na wschód lub południe.

Do tej samej grupy należą jeszcze inne rośliny, raczej łatwe w uprawie. – To m.in. juka, hibiskus (red. – właściwa nazwa to ketmia), zamiokulkas, dracena, fikus, bluszcz, skrzydłokwiat i aglaonema. Można je też wspomnieć o zielistkach, paprociach oraz bromeliach.

Te rośliny można z powodzeniem ustawić na parapecie okien z ekspozycją na zachód lub północ. Można je też wstawić do łazienki, uważając przy tym, by nie były narażone na działanie detergentów.

Zimą najpiękniej w naszych mieszkaniach zakwitają doniczkowe cyklameny perskie zwane potocznie fiołkami alpejskimi.

Jeśli nie wiemy, czy roślina lubi słońce, czy też nie, a postawimy ją w wybranym miejscu, to ona po paru tygodniach czy kilku dniach sama da nam znać, czy to odpowiednie miejsce. – Weźmy za przykład anturium, jedną z najpopularniejszych roślin doniczkowych – zaznacza ogrodnik. – Idealnym miejscem dla niej jest jasne stanowisko, lecz nie bezpośrednio nasłonecznione. Na parapecie w sypialni z oknami od północy może jej być źle i roślina będzie słabo rosła. Podobnie będzie w bardzo słonecznym pokoju dziennym, w którym okna są skierowane na południe, bo promienie poparzą liście albo te liście uschną.

W takim przypadku należy zastosować rozwiązanie pośrednie. Anturium można postawić na stoliku czy półce w pokoju mającym okna na wschód albo południe. ©

REKLAMA

008018554

SYMPHONICA

ROCK OF 2 POLAND



11 LUTEGO 2018R.
GODZ. 19.00

FILHARMONIA
IM. MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA
W SZCZECINIE

12 LUTEGO 2018R.
GODZ. 20.15

FILHARMONIA KOSZALIŃSKA

BILETY DO NAJBLIŻSZA:
WWW.BILETY.FM
WWW.KUPBILECIK.PL

MAŁGORZATA OSTROWSKA DAMIAN UKEJE SYLWIA LORENS ERNEST STANIASZEK

PROMOCJA

007430349 REKLAMA

007431825



Szukasz
pracy?

[WEJDŹ NA GRATKA.PL](http://WWW.GRATKA.PL)

gratka.pl
Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych



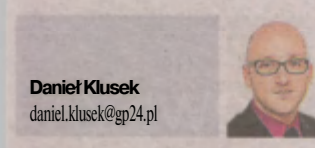
Chcesz kupić
samochód?

[WEJDŹ NA GRATKA.PL](http://WWW.GRATKA.PL)

gratka.pl/f*!
Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Największy portal ogłoszeń naprawdę ważnych

Świat według stand-upera doprowadzi nas do leż



Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

ko dla dorosłych w TVP 2 oraz Roast Kuby Wojewódzkiego w TVN. Zajmuje się również improwizacją komediową. Improwizuje od ponad czterech lat w teatrze Hofesinka w Warszawie.

Stupsk

Antoni Syrek-Dąbrowski i Sebastian Rejent z ekipą Stand-up Polska już dzisiaj bawić nas będą w Stupskim Ośrodku Kultury. Na wieczór śmiechu i ironii możnajeszcze kupić bilety.

Antoni Syrek-Dąbrowski działa na scenie komediowej od 2010 roku. Zaczynał jako stand-upper w takich programach, jak: HBO Stand-up Comedy Club, obasezony Comedy Central Prezentuje: Stand-up!, Tyl-

Sebastian Rejent pisał, występował, współpracował między innymi z Comedy Central, Grupą ATM, agencją artystyczną Antrakt i agencją reklamową Saatchi & Saatchi. Odlat szuka żartu idealnego, jeszcze mu się tonie udało, natomiast trzykrotnie żartem sprawił, że ktoś się posikał ze śmiechu...

Początek wieczoru śmiechu już dzisiaj o godz. 20 w Stupskim Ośrodku Kultury przy ul. Braci Gierzyńskich 1. Wejściówki kosztują 30 złotych (na www.kupbilecik.pl). ©&



Wieczór stand-upu we wtorek o godz. 20 w SOK

ZAPROSZENIA

Stupsk

Rosyjski wieczór

W piątek o godz. 18 w teatrze Rondo odbędzie się wieczór teatralny w rocznicę śmierci Fiodora Dostojewskiego „Po rosyjsku”. W programie znajdują się: monodram „Marzenie Nataszy” (reż. Olga Motenko, wyk. Małgorzata Fatańska) - spektakl w języku rosyjskim z polskimi napisami oraz monodram „Iwan Karamazow zwraca bilet” (reż. Stanisław Miedziewski, wyk. Michał Studziński). W przerwie serwowana będzie aromatyczna rosyjska herbata. Bilety: 25, 15 zł. (DMK)

Stupsk

Szaleństwa Pippi

W sobotę o godz. 11 w teatrze Tęcza zobaczymy spektakl „Pippi Pończoszanka”. Czy dobroczynnie zorganizowane miasteczko jest gotowe na pojawienie się osoby z zupełnie innym charakterem? Pippi jest bardzo bezpośrednią i w rozmowach dorosłymi. Jej pojawienie się w życiu mieszkańców jest pretekstem do powstania wielu nieporozumień i komических sytuacji. Bilety: 18, 15 zł. (DMK)

Stupsk

Muzyczna Dom Ówka

W piątek o godz. 21 to dobra zabawa w klubie Dom Ówka za dba

Hatti Vatti, pochodzący z Trójmiasta producent deepowej elektroniki. W swoich mocnobasowych setach łączy fascynację brzmieniem dubtechno z motoryką d'n'b. Ciekawostką będzie debiutancki występ Chaosa. Wejściówki: 10 zł. Natomiast w sobotę o godz. 21, podczas imprezy „Trochę techna nie zaszkodzi - stary allnight” za gramofonem stanie Begu. Wejściówki: 10, 8 zł. (DMK)

Stupsk

Usteckie granie

Pochodzący z Ustki zespół Parafraza zagra w sobotę o godz. 20 w Motor Rock Pubie. Grupa pow-

stała w 1984 roku. Jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych zespołów grających rocka i punkrocka. Tworzą go: Artur „Grabarz” Grabarczyk - wokalista, Marcin „Fido” Pietroń - gitara, śpiew, Piotr „Sivy” Mazurkiewicz - gitara, Łukasz „Wajper” Kowalczyk - bas i Mariusz „Labi” Falak - perkusja. Wejściówki: 10 zł. (DMK)

Stupsk

Angielski za darmo

W sobotę w Herbaciarni w Spichlerzu Richtera odbędzie się spotkanie w ramach English Cafe. Przyjść mogą zarówno ci, którzy mówią biegle po angielsku, jak i osoby dopiero uczące się. Wstęp wolny (DMK)

INFORMATOR

KINA

Stupsk

Multikino

Pierwsza wizyta, godz. 10; Jumajih Piżygodawdzun-gi, godz. 8.30; Nafzcz DCTy nanofy, godz. 15.20, 17.50, 20.15; Pasażer, godz. 21.25, Plan B, godz. 13.05.15.10, 17.15, 19.20, 21.35; Podatek od miasri, godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; Więzień labynttt beksmaścier, 2D dubbing, godz. 16.05, 2D napisy, godz. 20.30 dubbing, godz. 10.30; Wszystkie pieriąże świata, godz. 19.30; Cudowny dczpak, 2D dubbing, godz. 12.30, 17.30, 2D napisy, godz. 19.05; Fernando, godz. 3; Gno-mny rozrabiają, godz. 10.15; Pszczółka Maja: Miodowe igrzyska, godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Tedi mapaskaibów, godz. H

Reps

Nieczynne

Ustka

Delia

Gno-mny rozrabiają, godz. 13; Tedi mapaskaibów, godz. 14.45; Plan ft, godz. 16.30; Podatek od miasri, godz. 18.30; Atak panld, godz. 20.30

Lębork

Fregata

Gno-mny rozrabiają, godz. 10.16; Fernando, godz. 12; Cudowny dczpak, 2D napisy, godz. 18.30; Podatek od miasri, godz. 20

KOMUNIKACJA

Stupsk:

PKP 118000; 2219436; PKS59 8424256; dyżurny ruchu 59 8437110; MZK59 84893 06;

Lębork:

PKS 598621972; MZK598621451;

Bytów:

PKS59822238;

Człuchów:

PKS598342213;

Miastko:

PKS59 8572149.

DYŻURY APTEK

Stupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 598424957

Ustka

Jantar, ul. Grunwaldzka 27a, tel. 59 8144672

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty, tel. 59 822 6645

Miastko

Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 5985790 01

Człuchów

Prima, ul. Długosza H, tel. 59 7212203

Lębork

Dr Max, ul. 1 Maja, tel. 59726 0919

Łeba

Stowńska, ul. Kościuszkowa 70a, tel. 5986613 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 5986U 114

USŁUGI MEDYCZNE

Stupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym, Janusza Korczaka, ul. Huczalczyków 1, informacja telefoniczna 59 8460100;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym, ul. Mickiewicza 12, tel. 5981469 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Koper-

nika 18, tel. 59814 6011; Pogotowie Ratunkowe- 59 8147009;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 5986330 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 3, tel. 59 82285 00; Dział Pomocy Doraznej Miastko, tel. 59 85709 00;

Człuchów:

598345309.

WAŻNE

MEBESKALMA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 598480111, 801120002;

Stupsk:

Policja 99 ul. Reymonta, tel. 59 848 0645;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59843X217;

Straż Gminna 598485997;

Ilrzyd Celny-587740830;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 598146761697 696498; Bytów 598222569;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 5984670 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 8423839; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59842 3935; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 8426349; Stupski Ośrodek Kultury, ul. Braa Gierzyńskich 1, tel. 59 845 6441; Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 598431 130; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka, tel. 59840 5838.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 8196, 601928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zielen tel. (24h/dobę) tel. 502525005 lub 5984113 15, ul. Kaszubska 3 A. Windai baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 5, całodobowo tel. 59842 9881. 601663796. Winda baldachim przy grobie. Heimes, ul. Obrońców Wyrbeża 1, (całodobowo), tel. 59 8428495, 604434441. Wifida baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawnej obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 30700 20, czynne: poniedz. - srodagodz. 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 8414046, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholicy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 598414605.

Kł&f LMMA 00798622
Wij; «* TAXI
8422700
WAW
6 0 7 2 7 1 7 1 3
39 1 9 6 1 7 1 3
MHAŃSZE TAXI W STUPSKU

POGODA

Pogoda dla Pomorza

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvu
Wtorek 6.02.2018

Nad Pomorze napływa zimne powietrze pochodzenia arktycznego. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne i okresami możliwe są przelotne opady śniegu. Cały dzień utrzyma się lekki mróz do -2...-0°C. Wiatr słaby z zachodu. W nocy na wybrzeżu miejscami pojawi się śnieg i będzie mroźno. Jutro pogodnie i bez opadów. Temperatura max do -1:0°C. Wiatr słaby ze wschodu. Do końca tygodnia pogodnie i mroźno.

Progniza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 2-1
Sila wiatru (Bft) ∇
Kierunek wiatru ∇

1020 hPa

Pogoda dla Polski

Wtorek 6.02.2018

Miejscowość	Temperatura	Opisywanie pogody	
Gdańsk	-2°	0	#
Kraków	-2°	0	*
Lublin	-2°	0	*
Olsztyn	-2°	1	*
Poznań	-2°	2	#
Toruń	-2°	1	#
Wrocław	-2°	4	*
Warszawa	-2°	2	"
Karpacz	-2°	1	jał
Ustrzyki Dolne	-2°	1	0
Zakopane	-3°	2	<3

19°, temp. w dzień

temp. w nocy 5, temp. wody

grubość pokrywy śnieżnej 1011hPa, ciśnienie i tendencja

Skoczkowie wylecieli na igrzyska

Tomasz Dębek
Twitter: @lhembak



igrzyska olimpijskie

Skoczkowie Stefan Hula. Maciej Kot Dawid Kubacki. Kamil Stoch i Piotr Żyła oraz para łyżwiarzy figurowych Natalia Kaliszek i Maksym Spodyriew w poniedziałek wylecieli do Pjongczangu.

Wcześniej, wraz ze sztabami trenerskimi, odebrali nominacje olimpijskie z rąk premiera Mateusza Morawieckiego oraz prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzeja Kraśnickiego. Ślubowanie olimpijskie w imieniu zawodników złożył Dawid Kubacki, a jako przedstawicielka trenerów - Sylwia Nowak-Trębacka.

Jedziecie do Pjongczangu dawać nam nadzieję budować silną Polskę na współczesnym polu zmagania, jakim jest sport. To dla nas niezwykle ważne. Trzy miejsca na podium podczas ostatnich konkursów Pucharu Świata w Willingen były wspaniałym osiągnięciem. Chciałbym zanie podziękować Kamilowi, Dawidowi, Maćkowi, Stefanowi i Piotrowi. Pokazują oni, że mogą nie tylko dostarczać kibicom emocji, ale też budować imię i markę Polski na świecie. Dla mnie nie ma niczego ważniejszego - gratulował premier Morawiecki. - Ponad 100 milionów Polaków rozsiąanych po całym świecie

będzie ścisnąć za was kciuki. Wiem, jak ogromnie wyzwaniem. De stresu i wyczerpujących treningów podczas przygotowań musicie przeżyć. Ale wiem też, że dacie z siebie wszystko. Polska jest tegowarta. W naszej historii często byliśmy pozbawieni możliwości pokazania się przed światem ze względu na brak niepodległości i inne dramatyczne wydarzenia. Ale dziś mamy wolną Polskę, możecie sławić jej imię. Wierzymy w wasi dziękujemy za wysiłek, którym dajecie nam tyle radości. Życzę, by dzięki wam Polska podczas igrzysk była na ustach całego świata - dodał.

Jak poradzić sobie z nudą podczas długiej podróży samolotem? Zawsze można się położyć i spać - żartował w swoim stylu Żyła

Skoczkowie to jedna z naszych głównych nadziei na medale w Pjongczangu. W tym sezonie Pucharu Świata aż 11 razy zajmowali miejsce na podium (Stoch osiem razy - w tym cztery zwycięstwa podczas Turnieju Czterech Skoczni, Kubacki dwaj Żyła raz). Wygrali też jeden konkurs drużynowy, a w dwóch byli drugimi. Poza tym Stoch będzie bronił dwóch złotych medali z Soczi.

- Skutecznie udajemy się odpędzać myśli o presji z tym związanej. Niczego nie muszę



Drużyna skoczków z Kamilem Stochem na czele odebrała w poniedziałek nominacje olimpijskie

bronii. To, co zdobyłem, nie zostanie mi już odebrane przez nikogo. Mam nadzieję - żartował skoczek z Zębu. - Jesteśmy dziś bardziej doświadczonymi zawodnikami. Znajdziemy się w innym otoczeniu, na innych skoczniach. Nie będziemy niczego bronić, chcemy osiągać kolejne sukcesy. Po to ciężko pracujemy i rozwijamy swoje umiejętności - podkreślał.

- Postaram się podejść do wszystkiego na luzie. Tak naprawdę same zawody nie różnią się niczym od konkur-

sów Pucharu Świata. Uważam, że najbardziej zdrowym podejściem jest normalne funkcjonowanie i nie zmienianie swoich nawyków - dodał 30-latek.

Na obiektach olimpijskich biało-czerwoni skakali już w zeszłym roku. Mieli okazję poznać oba, bo jeden z konkursów zaplanowany na dużej skoczni został przeniesiony na średnią. - Mieliliśmy szczęście skakać na obu obiektach. Ich plusem są siatki chroniące przed wiatrem. To trudne skocznie, ale jeśli jest się w do-

brej formie, można skakać daleko. Jak zresztą na każdym obiekcie - ocenił Kot.

Podobnie jak Stoch presji nie odczuwa będący ostatnio w znakomitej formie Kubacki. - Podejdziemy do zawodów normalnie. Ostatnie weekendy pokazały, że takie podejście procentuje. Niema potrzeby, by cokolwiek zmieniać i wybiegać w przyszłość. A czy w Pjongczangu zobaczycie szczyt naszej formy? To już pytanie do trenera Stefana Homgachera - uśmiechał się.

Polacy nieboją się zapowiadanych w Korei mrozów. - Warunki atmosferyczne mają ogromny wpływ na przebieg konkursów. Mam nadzieję, że będzie bezwietrznie, a medale zdobędą najlepsi zawodnicy danego dnia. Na nic więcej nie liczę - zaznacza Stoch.

Blisko drużyny będzie Adam Małysz, czterokrotny medalista igrzysk (z Salt Lake City i Vancouver). Po raz pierwszy pojawi się on na zawodach tej rangi w roli dyrektora. - Przede wszystkim mam pomagać chłopakom, koordynować pewne sprawy. Taksamo jak podczas konkursów PŚ. To dla mnie przyjemna rola. Kocham skoki, lubię być przy drużynie. Cieszę się, że mam taką możliwość - przyznał Orzeł z Wisły.

Sztab szkoleniowy reprezentacji zalecił skoczkom szczególną dbałość o względy zdrowotne. Zawodnicy mają unikać kontaktów z przeziębionymi osobami, by nie złapać choroby przed ważnymi występami. - Zalecenia są takie, by jak najczęściej myć ręce i dbać o higienę bardziej niż normalnie. Jeśli ktoś jest chory, widać to na pierwszy rzut oka. Lepiej, by zawodnicy nie witali się z takimi osobami. Ze względu na rangę zawodów trzeba być ostrożnym - wyjaśnia Małysz.

Najbliższym celem drużyny jest dostanie się do wioski olimpijskiej. Z Warszawy do Seulu wylecieli w poniedziałek, czeka ich około 10 godzin podróży. Jaka mają receptę na nudę? - Można się położyć i spać - żartował w swoim stylu Żyła. ©®

Maleją szanse Roberta Lewandowskiego na transfer do Realu

Pilka nr 11
Hubert Zdzankiewicz/Marcin Trzyna
redakcja@polskatimes.pl

Robert Lewandowski znów znalazł się na liście potencjalnych wzmocnień Realu Madryt.

Tym razem przygotowanej przez magazyn „Four Four Two”, którego eksperci zastanawiali się, kto mógłby zastąpić Cristiano Ronaldo. Prezydent Królewskich Florentino Perez przedstawił coprawda ostatnio Portugalczykowi ofertę nowego kontraktu z roczną pensją w granicach 30 miliona euro (obecnie zarabia 21 mln). Nie jest jednak przesądzone, czy CR7 zostanie wstolicą Hiszpanii.

„Polski gwiazdor Bayernu Monachium jest najlepszym środkowym napastnikiem na świecie w ostatnich sześciu latach. Jest prawdziwym drapeżnikiem pola karnego: silny i potężny, a przy tym elegancki”

- tak scharakteryzował Lewandowskiego „Four Four Two”. Na liście potencjalnych wzmocnień „Królewskich” Polak znalazł się jednak dopiero na dziesiątym miejscu. Większe szanse mają nie tylko Harry Kane (Tottenham) i Neymar (PSG), ale również m.in. Goncalo Guedes (Valencia), Mauro Icardi (Inter) i Timo Werner (RB Lipsk).

Wszystko z powodu wieku Lewandowskiego, który w sierpniu skończy 30 lat... „Byłby bardzo kosztownym i krótkoterminowym rozwiązaniem” - uzasadnia jego miejsce na liście „Four Four Two”. ©®

Polacy w ligach zagranicznych
Łukasz Fabiański (Swansea) Swansea, z Fabiańskim w bramce, zremisowało na wyjeździe z Leicester City 1:1. „Łabędzie” awansowały na 17. miejsce w ligowej tabeli. **Artur Bonc** (Bournemouth) - Całe spotkanie ze Stoke City (2:1) spędził na ławce. **Bartosz Białkowski** (”iswich”) - Czyste konto w spotkaniu Sunderland - Ipswich Town (0:2). **Paweł Wszolek** (QPR) - 90 minut w meczu QPR - Bamsley (1:0). **Adrian**



Robert Lewandowski zdobył już w tym sezonie 18 bramek w Bundeslidze

Meizqewski (Sydney FO) - Zdobył bramkę w meczu FC Sydney - Wellington Phoenix. Drużyna Polaka wygrała 4:0. Dla Mierzejewskiego był to 9. ligowy gol w obecnym sezonie. **Kami GB** (AS Monaco) - 90 minut w meczu z Olympique Lyon (3:2). Po faulu na reprezentancie polski arbitryr poddyktował jedenastkę, którą „na raty” wykorzystał Falcao. **Paweł Geszek** (Cordoba) 90 minut

i porażka z rezerwami Barcelony 1:2. **Mateusz Klich** (Utrecht) - Debiut w barwach Utrechtu. Polak rozegrał 60 minut w meczu z Excelsiorem Rotterdam. **Piotr Parzyszek** (PEC Zwolle) - Jego zespół przegrał na wyjeździe z PSV Eindhoven (0:4). Polak całe spotkanie spędził na ławce gościnności. **Fip Kurto** (Roda) - Remisem 2:2 zakończyło się spotkanie pomiędzy AZ Alkmaar i Rodą Kerkrade. Kurto mecz oglądał z wysokości ławki rezerwowej. **Wojciech Gola** (Nijmegen) - NEC Nijmegen przegrało na wyjeździe z FC Emmen 0:1. Gollarozegrał pełne 90 minut. **Fip Bednarek** (De Graafschap) - Obroniony rzutkami i czyste konto w meczu Jong Utrecht (7:0). **Łukasz Gieawk** (Al-Faisaly) - Gol w meczu Al Faisaly Amman - Al Jazeera Amman (1:2). **Robert Lewandowski** (Bayern) - Bawarczyści wygrali na wyjeździe z FSV Mainz 2:0. Polak na placu gry pojawił się w 63. minucie. **Łukasz Piszczek** (Bontasia) - Wygrana na wyjeździe z Kolonią 3:2. **Gra 90 minut**. **Rafał Gikiewicz** (Freiburg) - Bezbramkowy remis z Bayerem Leverkusen. Polak całe spotkanie spędził na ławce. **Marcin Kamiński** (Stuttgart) - Remis na wyjeździe z Wolfsburgiem 1:1. Całe spotkanie spędził na ławce w VB. **Waldemar Sobota** (S.L.Paii) - 90 minut w meczu z Heidenheim (3:1). **Michał Miśkiewia** (Feirense) - Spotkanie Feirense - Chaves 0:2 oglądał z ławki. **Piotr Pokzak** (Astra) - Remis

na wyjeździe z FC Viitorul 1:1. Polak rozegrał całe spotkanie i został ukarany żółtą kartką. **Adam Stadiowiak** (Gaziantep Beşiktaşspor) - Czyste konto w meczu Gaziantep - Boluspor (2:0). **Arkadiusz Piskorski** (Dnids) - Gol w meczu Druids - The New Saints (2:2). Polak rozegrał całe spotkanie. **Piotr Ziębiński** (Napoli) - Wygrana na wyjeździe z Benevento 2:0. Polak wszedł na boisko w 70. minucie. **Wojciech Szczepny** (Juventus) - obserwował z ławki zwycięstwo 7:0 nad Sassuolo. **Paweł Jaroszyński** (QMVD) - 90 minut w meczu z Atalanta Bergamo 0:0. **Mariusz Stępiński** (Chievo) - Cały mecz na ławce. **Thiago Cionek** (Spal) - 90 minut w meczu z Cagliari Calcio (2:0). **Bartłomiej Diagowski** (Fiorentina) - Wygrana na wyjeździe z Bolonią 2:1. Polak całe spotkanie spędził na ławce. **Karol Linetty** (Sampdoria) - 90 minut w meczu z Torino (1:1). **Bartosz Bereszyski** (Sampdoria) - 90 minut w meczu z Torino (1:1). **Dawid Kownacki** (Sampdoria) - Wszedł na boisko w 58. minucie meczu. **Łukasz Skonajst** (AS Roma) - Całe spotkanie z Veroną przesiedział na ławce. **Paweł Dawidowia** (PalenTio) - 90 minut w meczu Empoli - Palermo (4:0). **Przemysław Szymiński** (Palermo) - Całe spotkanie w barwach gościa **Radosław Muawski** (PalenTio) - Cały mecz na ławce. **Tomasz Kipsz** (Cesena) - na ławce w Cesena meczu z Ternaną (4:3).

LOTTO

MULTIMULTI - 05.02.GODZ. 14
6, 12, 19, 20, 22, 23, 25, 26, 38, 40.
42, 43, 46, 47, 53, 54, 57, 58, 63,
66
plus 58
KASKADA - GODZ. 14
2, 3, 4, 7, 10, 11, 12, 15, 19, 20,
22, 24

MULTIMULTI - 04.02.GODZ. 21.40
1, 4, 5, 10, 18, 21, 22, 25, 26, 30, 32,
37, 43, 49, 51, 53, 61.
62, 64, 72
plus 25

KASKADA - GODZ. 21.40
1, 2, 5, 10, 11, 15, 16, 18, 19, 21, 22,
24

MINI LOTTO
15, 17, 20, 32, 36

EXTRA PENSJA

10, 24, 29, 30, 31 + 3
MULTIMULTI - 04.02.GODZ. 14
2, 4, 9, 12, 13, 26, 27, 31, 35, 38, 48,
50, 54, 55, 63, 64, 69,
76, 79, 80
plus 54

KASKADA - GODZ. 14
2, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 18, 20, 21,
22, 23
(STEN)

Sześć zespołów oldbojów grało w hali w Dębnicy Kaszubskiej

PWcannożna

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

W hali sportowej w Dębnicy Kaszubskiej rozegrano poraz kolejny Turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Krzysztofa Badowskiego w Dębicy Kaszubskiej. Zawody profesjonalnie przeprowadził znany działacz sportowy i wielki społecznik Marek Malinowski.

Do zawodów zgłosiło się 6 zespołów: Drutex Bytovia Bytów - główny faworyt do zwycięstwa, który ma w swoim składzie takich zawodników, jak W. Pięta, reprezentant Polski, R. Cech ^{ce}z. Oblizajek; Zryw Kretomino, Bałtyk Koszalin, Almir Słupsk, Team Adamski i gospodarze turnieju - Skotavia Dębica Kaszubska.

Turniej stała się bardzo wysokim poziomem, strzelono siedemdziesiąt siedem bramek, mecze były bardzo zacięte, emocjonujące i każdy wynik, a zdarzały się również dwucyfrowe, miały znaczenie w ostatecznej kolejności. Zwycięzcą turnieju został zespół Zrywu Kretomino, który grał równo, skutecznie i miał równorzędnych zawodników na zmianę. Stracił tylko jeden punkt w starciu z Drutexem-Bytovią 3:3, strzelając w całym turnieju aż 29 bramek.

Zawiódł trochę główny faworyt - Drutex-Bytovia, remi-

ując dwa mecze a zwłaszcza ostatni, z gospodarzami - Skotavią, który mógł zmienić bardzo duży w końcowej klasyfikacji. Chociaż szybko objął prowadzenie 1:0, to w dalszej części spoczął na laurach stracił dwie bramki.

Po raz kolejny swój wielki kunszt piłkarski pokazał Wojciech Pięta, który po indywidualnej akcji wyrównał stan meczu na 10 sekund przed jego zakończeniem. Zwycięstwo Skotavii dawał jej trzeci miejsce, remis zrzucił tę drużynę na piąte miejsce.

Dużą niespodzianką sprawili Oldboje Team Adamski, najstarszy zespół turnieju (średnia powyżej 52 lat), którzy zajęli trzecie miejsce.

Zespół ten wystąpił w osłabieniu, gdyż kontuzji w czwartek doznali Cz. Malinowski i J. „Żarów” Jędrych, co spowodowało defensywny styl słupszczyzan.

W pierwszym wyrównanym meczu słupszczyzan przegrali, jak się później okazało, ze zwycięzcą turnieju Zrywem Kretomino 0:2. W następnym meczu pokonali gospodarzy - Skotavię 1:0, a zwycięską bramkę strzelił Tomasz Sadowski. Następnie remisowali 0:0 z Bałtykiem Koszalin, marnując kilka stuprocentowych sytuacji podbramkowych.

Kilka meczów miało szczególne, regionalne znaczenie,

0 TURNIEJU

SKŁAD TEAM ADAMSKI

Robert Jędrych w bramce, Józef Konecki, Maciej Ciarka, Tomasz Sadowski, Jacek Adamski i Józef Rudnicki.

SKŁAD ALMIR

Marek Kuśmider w bramce, Sebastian Torym, Sebastian Żukowski, Krzysztof Giedrowicz, Paweł Ślędak, Mirosław Lewandowski, oraz Bogdan Weteran.

TABELA:

1. Zryw Kretomino
2. Drutex Bytovia Bytów
3. Team Adamski Słupsk
4. Almir Słupsk
5. Skotavia Dębica Kaszubska
6. Bałtyk Koszalin

WYRÓŻNIENIA

Najlepszy zawodnik turnieju MVP - Rafał Podhorecki, strzelec 14 bramek, ze Zrywu Kretomino.
Najlepszy strzelec - zdobywca 16 bramek Wojciech Pięta (Drutex Bytovia Bytów).
Najlepszy bramkarz turnieju - Bartosz Tomchowicz, bramkarz Skotavii Dębica Kaszubska.

jak derby Słupska Almir: Team Adamski, zakończony wynikiem 2:2.

Chociaż Adamscy prowadzili już dwa zera po bramkach Jacka Adamskiego, tylko ambitna gra Almiru doprowadziła do remisu, mimo że zawodnicy obu drużyn mieli wiele sytuacji dostrzelenia bramek.

W ostatnim meczu, z Drutexem-Bytovią słupszczyzanie po kilku akcjach objęli prowadzenie 1:0 po голу Jacka Adamskiego.

Ten wynik długo się utrzymywał, wyrównał skuteczny w tym turnieju Wojciech Pięta. Słupszczyzanie w końcówce opadli z sił i dali sobie strzelić kilka bramek, jednak zasłużyli na pochwałę za wolę walki i ambicję.

Reżyserem słupszczyzan był niezawodny „profesor” piłki nożnej Józef Rudnicki, jednak przy lepszej dyspozycji strzeleckiej Jacka Adamskiego można było osiągnąć większy sukces. Niestety, trzeba zauważyć, że idzie młodość.

Zawody profesjonalnie prowadził sędzia Jerzy Szelaż ze Sławna.

Nagrody wręczali Marek Malinowski i Krzysztof Badowski.

Po turnieju wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na obiad integracyjny oraz podsumowanie tegoturnieju.

©®



Tomasz Sposób zdobył dwa punkty dla Poitareksu

Poltarex przegrał, ale kolejny mecz już dziś

Tenhstohmy

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Tenisści Pogoni Siedlce skutecznie zrewanżowali się za porażkę w Lęborku i w takim samym stosunku wygrali na własnych stołach, wygrywając 7:3.

Mieli ułatwione zadanie, ponieważ kapitan lęboreczan Marek Prądziński oraz lider zespołu Adam Dosz podeszli do gry nie w pełni sprawni ze względu na kłopoty zdrowotne (grypa). Mecz rozpoczął się od zwycięstw gospodarzy w partiach otwarcia i objęcia prowadzenia 2:0, kolejne dwie partie wygrali goście, doprowadzając do remisu 2:2. O dalszym przebiegu meczu decydowały gry deblowe, które po zaciętych grach wygrali zawodnicy z Siedlec, robiąc tym samym duży krok w drodze do zwycięstwa. Jesz-

cze Tomasz Sposób zmniejszył rozmiary porażki, wygrywając drugą swoją partię, ale tobyło wszystko, na co stać było lęboreczan w tym dniu. Niedyspozycja zdrowotna pozwoliła na prowadzenie skutecznej walki w Siedlcach i nie jest to dobry prognostyk przed kolejnym meczem w Lęborku, który odbędzie się już dziś o 18.00 z AZS Gdańsk. Punkty dla Poitareksu Pogoni zdobyli: Tomasz Sposób - 2 i Sławomir Dosz - 1.

Kreft - Prądziński 3:0 (11:9, 11:7), Szarmach - Dosz A. 3:0 (13:11, 11:9, 11:6), Kurowski - Dosz S. 0:3 (5:11, 11:13, 5:11), Szarmach - Dosz Sławomir 3:2 (11:8, 6:11, 11:8, 5:11, 11:7), Kurowski Kamil - Dosz Adam 3:1 (12:10, 9:11, 11:7, 11:7), Franc Wiktor - Prądziński Marek 3:2 (11:8, 4:11, 11:5, 11:5), Kreft Damian - Sposób Tomasz 0:3 (9:11, 9:11, 7:11), Franc Wiktor - Sposób Tomasz 0:3 (5:11, 10:12, 12:14), Szarmach Bartosz / Kurowski Kamil - Dosz Adam / Prądziński Marek 3:2 (11:5, 4:11, 7:11, 12:10, 11:9), Franc Wiktor / Kreft Damian - Dosz Sławomir / Sposób Tomasz 3:1 (9:11, 11:9, 11:8, 11:5), ©®

Zgrupowanie Druteksu. Mecz ze Stomilem

Płkanożna

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Zespół Druteksu-Bytovii od wczoraj przebywa na zgrupowaniu w Gniewinie. Dziś rozegra też sparingowy mecz ze Stomilem Olsztyn.

Podopieczni trenera Adriana Stawskiego w Gniewinie będą przebywać do 16 lutego. Oprócz meczu ze Stomilem (godz. 13-00 w Stężycy lub Gniewinie), zespół rozegra jeszcze grę kontrolną z III-ligowym KP Starogard Gdański (10 lutego).

Podjęto również decyzję w sprawie testowanych zawodników. Emmanuel Sarki, Anton Kotlar oraz Tyler Walton nie będą reprezentować czarno-biało-czerwonych barw. Dodatkową szansę na zaprezentowanie swoich umiejętności

otrzyma z kolei Joss Didiba. Do drużyny w pierwszych dniach obozu dołączy z kolei Washilly Tshibusu, który zebrał pozytywne opinie od trenerów.

Na obóz nie uda się Michał Jakóbowski, który przechodzi rehabilitację po zabiegu łokotki.

Kadra zespołu. Bramkarze: Mateusz Oszmaniec, Andrzej Witan, Michał Szromnik, Bartosz Ryngwelski. Obroncy: Michał Stasiak, Łukasz Wróbel, Krzysztof Bąk, Wojciech Wilczyński, Marek Opałacz, Jakub Kuzdra, Sebastian Kamiński. Pomocnicy: Maciej Błaszowski, Sławomir Duda, Bartosz Wolski, Kamil Waclawczyk, Jakub Wilk, Bartosz Biel, Michał Szewczyk, Maksymilian Hebel, Aleks Hendryk, Michał Rzuchowski, Joss Didiba. Napastnicy: Kamil Adamek, Janusz Surdykowski, Orlande Kpassa. ©®



Zespoły grające w turnieju w Dębicy Kaszubskiej